

Powiat sępoleński
Wybrane wyniki badań

Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce

(BECKER)



*entuzjaści
edukacji*

Praca powstała pod redakcją Zespołu Ekonomii Edukacji IBE

Autorzy: Edyta Makowska-Belta i Julita Pieńkosz
wraz z zespołem merytorycznym Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o.

Wydawca:

Institut Badań Edukacyjnych
ul. Górczewska 8
01-180 Warszawa
tel. (22) 241 71 00; www.ibe.edu.pl

© *Copyright by Institut Badań Edukacyjnych, Warszawa, wrzesień 2014*

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Institut Badań Edukacyjnych.

Egzemplarz bezpłatny

1. CEL I ZAKRES BADANIA

W latach 2012–2013 Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził na terenie wytypowanych powiatów i miast na prawach powiatu badania poświęcone szeroko rozumianym nakładom na edukację pod nazwą *Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER*¹.

W polu zainteresowania badaczy znaleźli się wszyscy uczestnicy procesu kształcenia, zarówno podmioty publiczne (samorząd – władze lokalne, radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę, publiczne szkoły i przedszkola, pracujący w nich dyrektorzy i nauczyciele, publiczne placówki wspomagające edukację, np. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, a także centra kształcenia ustawicznego lub praktycznego), jak i podmioty prywatne (przede wszystkim rodzice, lecz również niepubliczne placówki edukacyjne i wspomagające edukację, np. stowarzyszenia działające na jej rzecz, a także przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe). Badaniem objęto również ludność zamieszkuje powiat, celem poznania opinii o funkcjonowaniu systemu oświaty na danym terenie. Opinie takie mogą wpływać na działania władz samorządowych, ale też pozostają w związku z postawami wobec edukacji. Przede wszystkim zaś badaniami objęto uczniów (bezpośrednio tylko starszych) – najważniejszych uczestników systemu edukacyjnego i zarazem odbiorców usług edukacyjnych i innych działań o edukacyjnym charakterze.

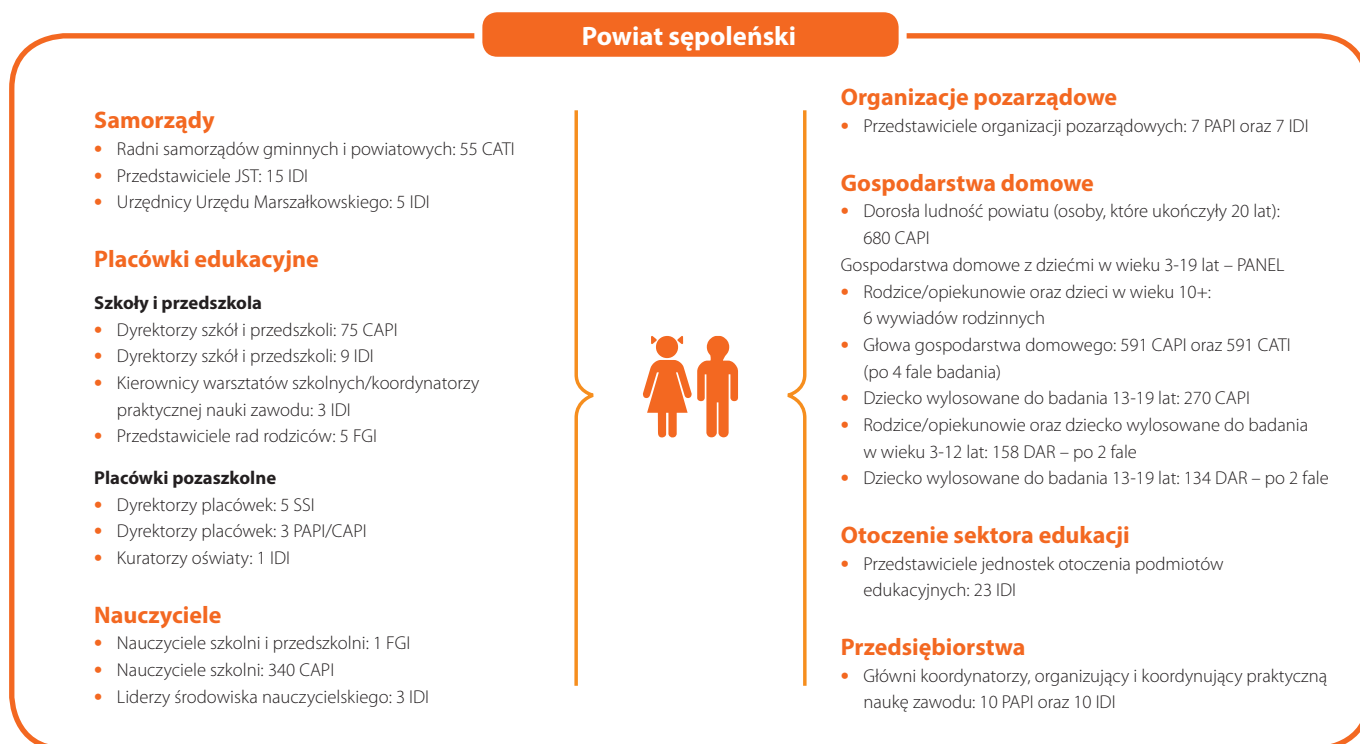
Badania miały odpowiedzieć na pytanie, kto i w jakim stopniu ponosi nakłady na edukację na terenie powiatu, jak to robi, jakie ma motywacje, a także, jaki wpływ wywiera na innych uczestników procesu kształcenia. Interesowano się różnymi nakładami – badano głównie nakłady finansowe, ale też czas poświęcony na uczenie i przygotowywanie nauczania (nauczyciele, rodzice pomagający dzieciom w nauce), korzystanie z lokali i wyposażenia dla celów oświatowych (zasoby szkół, przedszkoli, rodziców, przedsiębiorstw użyczających miejsc do nauki zawodu). Uznano bowiem, że te wszystkie nakłady są istotne i dopiero razem składają się na to, co otrzymuje uczeń.

Badanie BECKER nie jest typowe – próbuje uchwycić łącznie działania wielu osób i instytucji prowadzące do wykształcenia dzieci i młodzieży zamieszkujących powiat, czego zwykle się nie robi, ograniczając badanie do jakiejś jednej grupy. Tak szeroki zakres badania BECKER wiąże się z potrzebą zrozumienia, czy uczestnicy procesu edukacyjnego działają wspólnie czy osobno, czy dążą do takich samych celów czy do nieco innych, jak na siebie oddziałują, jak ze sobą współpracują i czy ma to znaczenie dla przebiegu kształcenia.

Z uwagi na złożoność projektu zastosowano wiele technik i metod zbierania danych. Poniższy rysunek zawiera bardziej szczegółowe informacje na temat grup objętych badaniem w powiecie sępoleńskim oraz wykorzystanych tzw. technik badawczych (czyli sposobów, w jakie te grupy były badane).

¹ Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanleya Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

Rysunek 1. Kogo i jak badano w BECKERZE 2,3



W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer-assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI – wywiad częściowo ustrukturyzowany (semistructured interview).

Do badania wytypowano dziewięć powiatów. Wybrano je na podstawie analizy wysokości dochodów własnych samorządów gminnych przeliczonych na jednego mieszkańca, wyodrębniając powiaty zamożne, przeciętne i mniej zamożne (ze względu na zależność potencjalnych wydatków edukacyjnych od zamożności) oraz na podstawie wyników egzaminacyjnych⁴, dzieląc powiaty również na trzy grupy (wysokie, przeciętne, niskie) i zakładając, że wyniki egzaminacyjne mogą pozostawać w pewnej zależności od nakładów, które na oświatę ponosi lokalna społeczność. Do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz – jako punkt odniesienia – powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Powiaty ziemskie i miasta na prawach powiatu analizowano oddzielnie.

2 Panelowy charakter badania ilościowego gospodarstw domowych oznacza, że te same wybrane do badania gospodarstwa (lub jakaś ich część) udzielały odpowiedzi na różne kwestionariusze – CAPI, CATI, DAR. Dzięki temu zebrano dane kompleksowe, dotyczące różnych zagadnień i rozległego zakresu czasowego, pochodzące od tych samych gospodarstw. Badania DAR przeprowadzono w 2 falach – tj. każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Badania CATI tzw. głową rodziny przeprowadzono w 4 falach – tzn. z przedstawicielami gospodarstw uczestniczących w badaniu CAPI kontaktowano się telefonicznie czterokrotnie – co mniej więcej 2 miesiące po zakończeniu badań CAPI w terenie.

3 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ośrodkowe hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

4 Były to wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej.

Powiat sępoleński w badaniu reprezentuje powiaty mniej zamożne, w których uczniowie osiągają niskie wyniki edukacyjne.

Tabela 1. Dobór powiatów do badania

WYNIKI EDUKACYJNE*	Wysokie	Przeciętne	Niskie
ZAMOŻNOŚĆ SAMORZĄDU			
Zamożne	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
Przeciętne		Powiat giżycki	
Mniej zamożne	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

* Przy ocenie wyników brano pod uwagę średnią z dwóch części egzaminu dla gimnazjów w powiecie z lat 2008–2010. Z tego okresu pochodziły również dane budżetowe gmin.

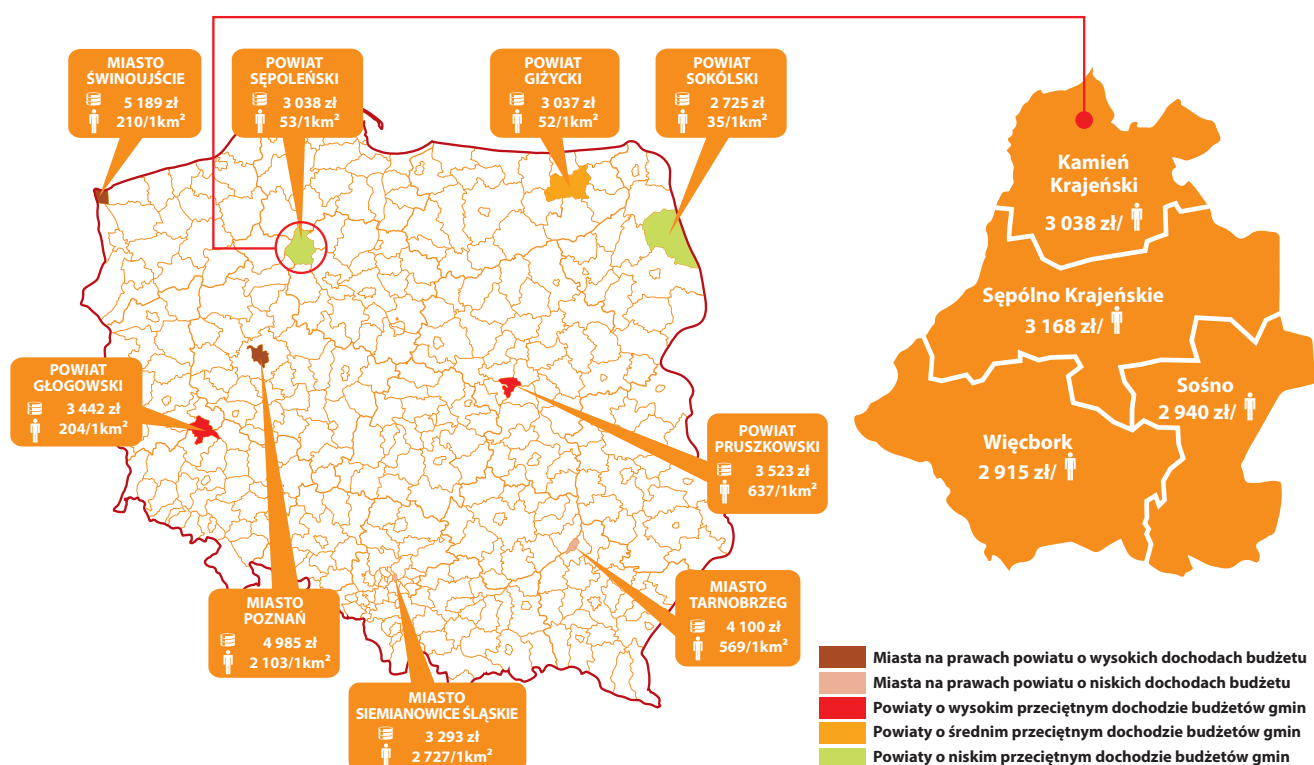
Wyniki badania znajdują się w pierwszej fazie opracowywania, ale już teraz można przedstawić niektóre z obserwacji poczynionych w ich trakcie, licząc, że wzbudzą one zainteresowanie i dostarczą okazji do dyskusji wyjaśniających zaobserwowane zjawiska.

W niniejszym opracowaniu przedstawimy jedno z pierwszych wyników z dwóch perspektyw: publicznej, związanej z funkcjonowaniem i finansowaniem lokalnych systemów oświaty (rozdziały 2–6), oraz prywatnej, w której pokażemy działania i nakłady związane z edukacją podejmowane przez dzieci i rodziców (rozdziały 7–9).

2. CHARAKTERYSTYKA POWIATU SĘPOLEŃSKIEGO I JEGO MIESZKAŃCÓW

Powiat sępoleński to powiat ziemski położony na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. W jego skład wchodzi 4 gminy: trzy gminy miejsko-wiejskie (Sępólno Krajeńskie, Kamień Krajeński i Więcbork) oraz gmina wiejska Sośno. Średni dochód gmin w powiecie sępoleńskim jest jednym z najniższych w badanych powiatach – niższy odnotowano jedynie w powiecie sokólskim, a na podobnym poziomie w powiecie giżyckim (rys. 2). Powiat pod względem dochodu gmin na jednego mieszkańca jest jednorodny – we wszystkich gminach oscyluje wokół 3000 zł, a notowane różnice między gminami zamykają się w przedziale 100–200 zł.

Rysunek 2. Powiat sępoleński na tle pozostałych powiatów objętych badaniem BECKER



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS za 2012 r. Dla każdego powiatu podany został średni dochód gminy na mieszkańca (w zł) oraz gęstość zaludnienia.

Już same wartości średnich dochodów gmin wskazują, że warunki życia ludności powiatu sępoleńskiego są trudne, co jest charakterystyczne dla powiatów ziemskich oddalonych od dużych aglomeracji miejskich oraz ze znaczącą rolą rolnictwa w lokalnej gospodarce. W 2012 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w powiecie sępoleńskim wyniosło 2928 zł, co stanowiło wprawdzie 94% średniego wynagrodzenia dla powiatów ziemskich, jednakże 78% średniego wynagrodzenia brutto obserwowanego w tym czasie w kraju. Problemem powiatu są nie tylko niższe niż przeciętnie w kraju wynagrodzenia, ale również wysokie bezrobocie. Stopa bezrobocia rejestrowanego w powiecie kształtuje się na niezmiernie wysokim poziomie, równym ok. 25% (średnio w powiatach ziemskich oraz województwie kujawsko-pomorskim około 18%). Zjawisko bezrobocia jest zjawiskiem głęboko zakorzenionym wśród ludności, wręcz strukturalnym. Jego wysoki poziom może wskazywać

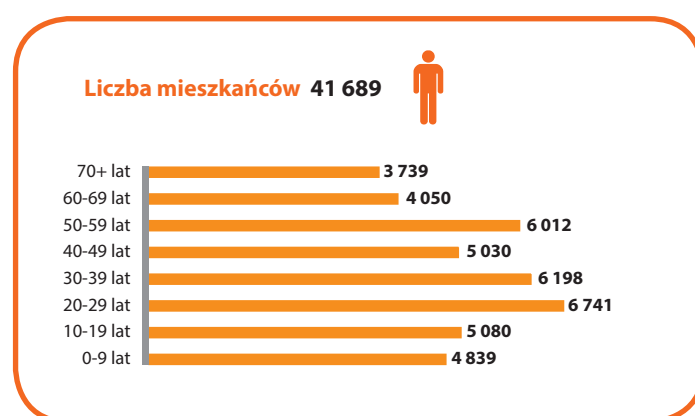
na niską aktywność gospodarczą ludności, małą zaradność ekonomiczną, ale i stałe, dziedziczone funkcjonowanie w oparciu o pomoc społeczną czy inne rozległe problemy społeczne. Dodatkowo wyjściu z bezrobocia nie sprzyja rolniczy charakter powiatu – w sektorze rolnictwa zatrudnionych jest 36% pracujących w stosunku do 17% w pozostałych częściach kraju.

Przedsiębiorczość mieszkańców powiatu rzeczywiście jest stosunkowo niska. W 2012 roku odnotowano w powiecie 723 podmioty na 10 tys. mieszkańców, podczas gdy przeciętnie w powiatach ziemskich było to o 100 podmiotów więcej. Najwyższy wskaźnik rozwoju przedsiębiorczości występuje w gminach Sępólno Krajeńskie oraz Więcbork – ponad 700 podmiotów na 10 tys. mieszkańców. W pozostałych dwóch gminach (Kamień Krajeński oraz Sośno) liczba podmiotów była istotnie niższa (660–680 podmiotów na 10 tys. mieszkańców).

Mieszkańcy powiatu sępoleńskiego nie do końca wypracowują własne strategie radzenia sobie z problemami życiowymi. Udział osób korzystających z pomocy społecznej wśród miejscowej ludności ogółem kształtuje się obecnie na poziomie ok. 14%, co jest wartością powyżej średniej dla powiatów ziemskich w kraju (10%). Widoczne jest pod tym względem zróżnicowanie terytorialne na terenie powiatu. W gminach Sośno i Kamień Krajeński obciążenie świadczeniami społecznymi jest najwyższe i wyższe niż średnia dla gmin województwa kujawsko-pomorskiego. W dwóch pozostałych gminach – Sępólno Krajeńskie, gdzie mieści się stolica powiatu, oraz Więcbork – udział osób korzystających z pomocy społecznej jest znacznie niższy oraz niższy niż średnia dla gmin województwa.

W ostatnich dziesięciu latach, tj. w okresie 2002–2012, we wszystkich gminach powiatu odnotowano nieznaczny wzrost liczby ludności, przy czym największy wzrost dotyczył gmin Sępólno Krajeńskie i Więcbork (ok. 2,4%). Wzrost liczby ludności jest wynikiem wysokiego przyrostu naturalnego, który rekompensuje ujemne saldo migracji na terenie powiatu. W 2012 roku przyrost naturalny wyniósł 1,5%, był więc znacznie wyższy niż średnio w kraju czy województwie. Należy jednak podkreślić, że od 2009 roku następuje silny spadek liczby urodzeń.

Rysunek 3. Ludność w powiecie sępoleńskim



Źródło: BDL GUS za 2012 r.

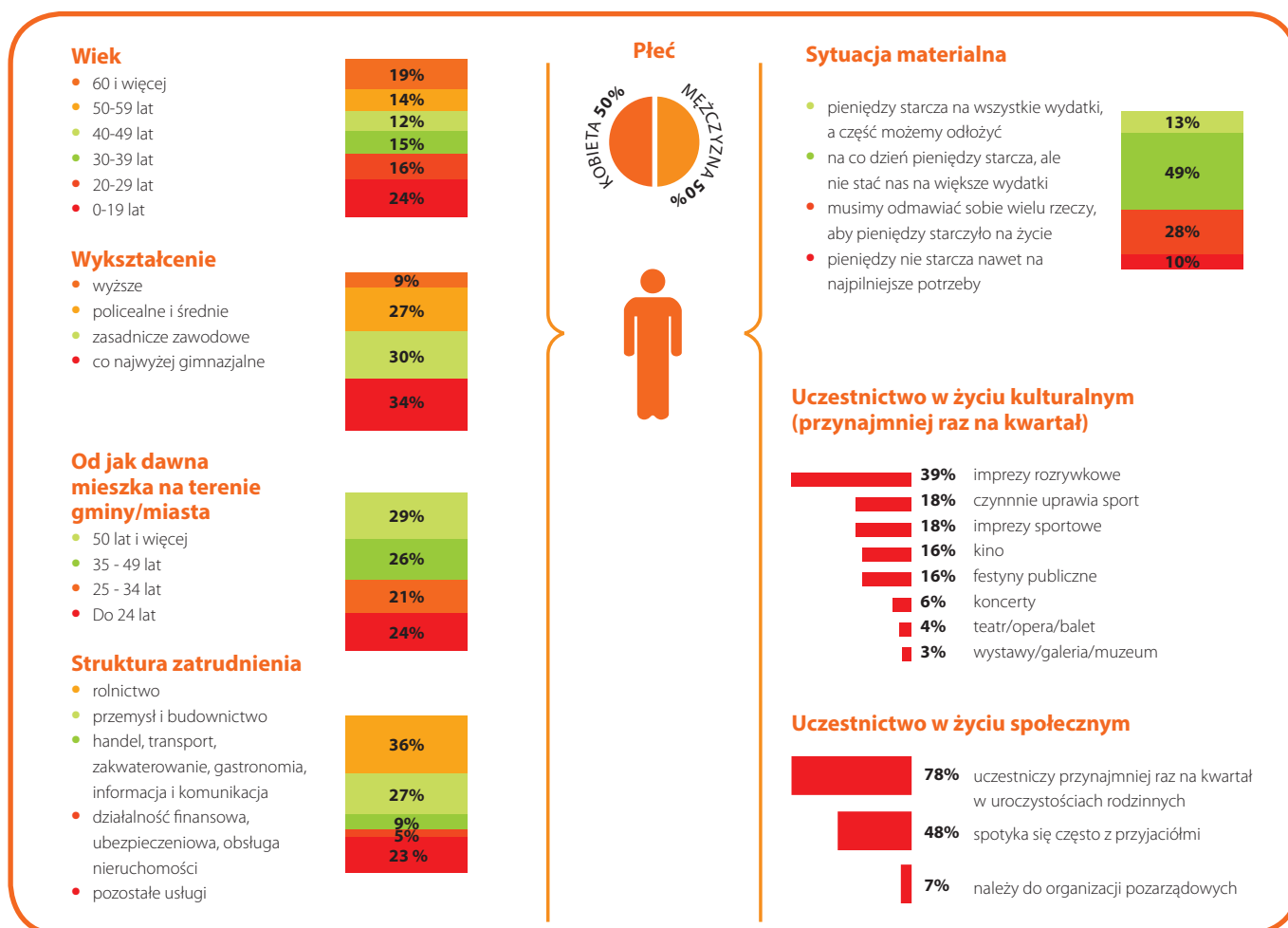
Liczną grupę mieszkańców powiatu stanowią osoby w wieku 20–29 lat oraz 30–39 lat – grupy te wymagają szczególnej uwagi, gdyż są to osoby, które mają lub mogą jeszcze mieć dzieci. Liczebność tych grup wskazuje na możliwość odtworzenia populacji w obecnym kształcie. Z perspektywy edukacyjnej w przyszłości liczba dzieci chodzących do szkół może być zbliżona do liczby dzieci, które uczęszczają do szkół obecnie.

Pomimo iż w latach 2006–2012 następował stopniowy spadek liczby dzieci zamieszkałych na terenie powiatu, dzieci i młodzież do lat 19 stanowiły w 2012 roku 24% jego ludności. Dzięki wysokiemu odsetkowi najmłodszych mieszkańców w strukturze wiekowej, obciążenie demograficzne (ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym) w powiecie sępoleńskim jest znacznie niższe niż średnio w kraju czy województwie – na 100 osób do 17 roku życia przypadają 74 osoby w wieku emerytalnym (poprodukcyjnym). Populacja powiatu sępoleńskiego jest więc zdecydowanie młodsza niż ludność województwa kujawsko-pomorskiego i Polski ogółem, ale nie należy zapominać, że również się starzeje. Świadczy o tym systematycznie wzrastający odsetek osób w wieku emerytalnym (w tym wysoki udział osób w wieku 50–59 lat, zbliżających się do wieku poprodukcyjnego) oraz pogorszenie się od 2009 roku bilansu naturalnego powiatu (zmniejszenie liczby urodzeń przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby zgonów).

Powiat sępoleński cechuje się ujemnym saldem migracji. Skłonność do zmiany miejsca zamieszkania potwierdzają również wyniki zrealizowanych badań. W powiecie mamy do czynienia z relatywnie wysokim, na tle innych badanych powiatów ziemskich, udziałem osób rozważających przeprowadzenie się do innej gminy lub miasta w ciągu najbliższych pięciu lat (myśli o tym 10% mieszkańców powiatu – w tym co czwarta spośród osób w wieku poniżej 25 lat). Mimo to powiat sępoleński, jako powiat typowo rolniczy (podobnie jak powiat sokólski), charakteryzuje się dużym lokalnym zakorzenieniem mieszkańców. 77% stanowią ci, którzy zamieszkują tereny powiatu w co najmniej drugim pokoleniu – na terenie tej samej lub sąsiedniej gminy mieszkali ich rodzice (dla porównania w pruszkowskim odsetek ten wynosił 52%, w sokólskim zaś aż 85%). Jednocześnie 76% mieszka na terenie gminy od co najmniej 25 lat (wyższy odsetek odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim – 81% oraz powiatach grodzkich – Siemianowice Śląskie, Poznań oraz Tarnobrzeg).

Mieszkańcy powiatu charakteryzują się stosunkowo niskim poziomem kapitału ludzkiego na tle badanych powiatów. Udział osób z wykształceniem wyższym wynosi jedynie 9% (niższy odsetek odnotowano tylko w powiecie sokólskim – 4%). Prawie jedną trzecią populacji powiatu stanowią osoby z wykształceniem podstawowym bądź gimnazjalnym, a udział osób z wykształceniem wyższym jest dwa razy niższy niż średnio w powiatach ziemskich w Polsce. Odsetek osób, które nie przeczytały w ostatnim roku żadnej książki, wynosi 50% i jest najwyższy ze wszystkich badanych powiatów. Ponadto mieszkańcy powiatu sępoleńskiego relatywnie rzadko korzystają z oferty wydarzeń kulturalnych (szczególnie niski jest poziom uczestnictwa w kulturze wysokiej – wyjście do teatru lub opery, odwiedzenie galerii lub muzeum), co zapewne związane jest z ograniczoną ofertą kulturalną powiatu. Jeżeli uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych, to najczęściej są to imprezy rozrywkowe, rzadziej sportowe. Bardzo rzadko w porównaniu z innymi badanymi powiatami mieszkańcy czynnie uprawiają sport (18% w porównaniu do przeciętnie ponad 30% w większości pozostałych badanych powiatów).

Rysunek 4. Charakterystyka mieszkańca powiatu sępoleńskiego



Źródło: Wiek, płeć, wykształcenie, struktura zatrudnienia – opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS, dane dla 2012 roku; od jak dawna mieszka na terenie gminy/miasta, uczestnictwo w życiu kulturalnym (przynajmniej raz na kwartał), uczestnictwo w życiu społecznym, sytuacja materialna – badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

Poziom zaufania społecznego w powiecie sępoleńskim jest również stosunkowo niski. 58% badanych nie zgadza się ze stwierdzeniem, że większości ludzi można ufać, a 62% uważa, że na terenie ich gmin przeważa nieufność, ostrożność i interes prywatny. Są to jednak wyniki podobne jak w większości badanych w BECKERZE lokalizacji, szczególnie w przypadku miast na prawach powiatu. Najniższe natomiast w porównaniu z innymi powiatami jest zainteresowanie mieszkańców tym, co się dzieje na terenie gminy – 64% badanych zadeklarowało takie zainteresowanie, podczas gdy w powiecie sokólskim lub giżyckim przekraczało ono 70%. Towarzyszy temu dość rzadkie przekonanie, że ludzie mają realny wpływ na decyzje podejmowane przez władze samorządowe (wierzy w to tylko 28% mieszkańców – niższy odsetek odnotowano jedynie w powiecie sokólskim). Być może dlatego aktywność społeczna mierzona udziałem w wyborach samorządowych pozostaje na poziomie 43% (2010), niższym od średniej dla powiatów ziemskich (46%). Zaskakujący natomiast na tym tle jest stosunkowo wysoki odsetek deklaracji o działalności mieszkańców w organizacjach pozarządowych (7% badanych – dla porównania w badaniach ogólnopolskich z 2001 roku odsetek ten wynosił zaledwie 2%⁵).

5 Badanie efektywności mechanizmów konsultacji społecznych, Raport końcowy, Załącznik 5 – wyniki badania „Omnibus”, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011.

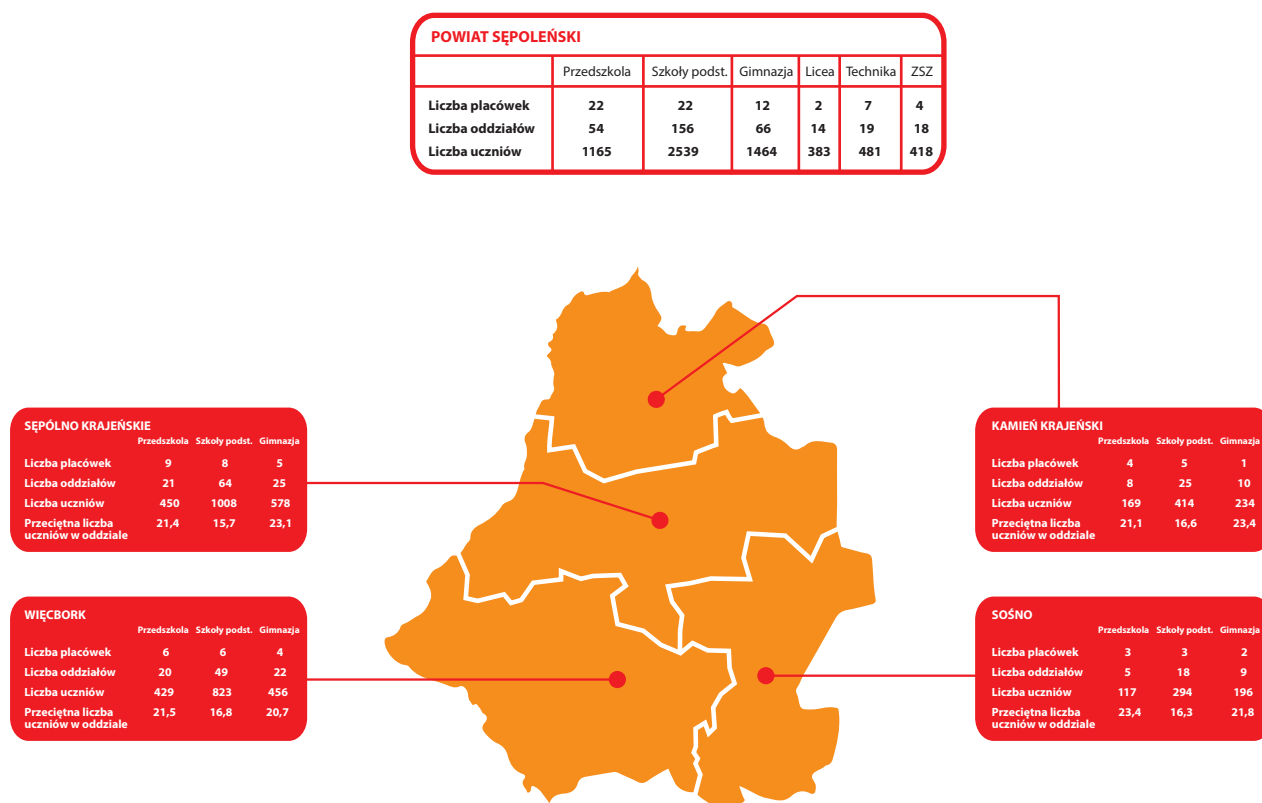
3. SZKOŁY W POWIECIE SĘPOLEŃSKIM

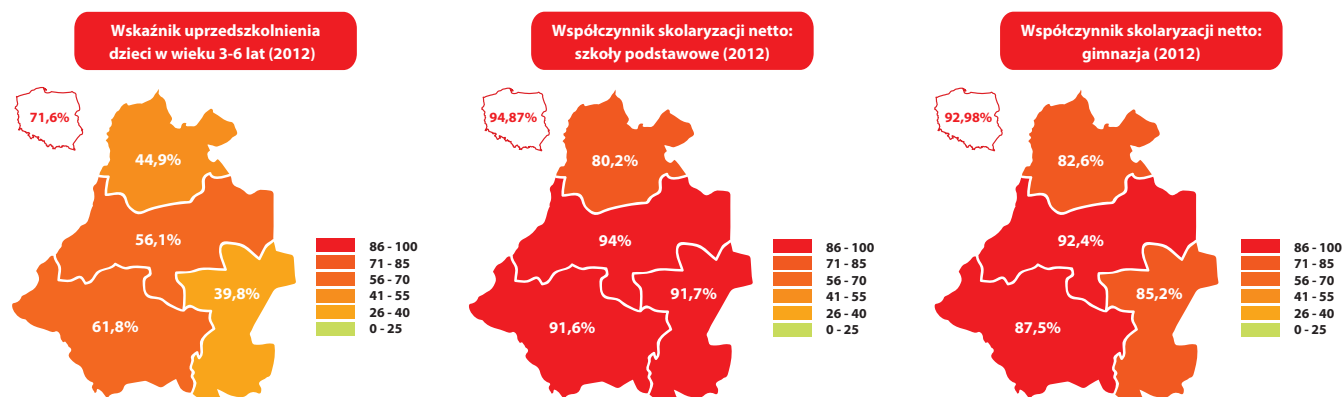
System edukacyjny w powiecie sępoleńskim, zgodnie z danymi na 2012 rok, tworzyło 69 placówek, w których kształciło się niespełna 6,5 tys. dzieci i młodzieży (por. rys. 5). Zdecydowana większość placówek (a w przypadku szkół ponadgimnazjalnych – wszystkie) znajduje się w dwóch gminach – Sępólnu Krajeńskim i Więcborku. Dla uczniów oznacza to konieczność dojazdów, szczególnie na etapie ponadgimnazjalnym.

Wskaźnik uprzedzskolnienia w 2012 roku na poziomie powiatu sępoleńskiego wyniósł 54%. Należy zauważyć, że wskaźnik ten wzrósł w porównaniu do roku 2006 o 11 punktów procentowych. Mimo to poziom uprzedzskolnienia w porównaniu do przeciętnego w kraju jest stosunkowo niski – niższy o 18 punktów procentowych od wartości wskaźnika uprzedzskolnienia na poziomie kraju. Infrastruktura przedszkolna ulega zmianie jedynie w zakresie tworzenia nowych oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych (w 2012 roku było ich aż 17). Widoczne są także różnice między gminami powiatu sępoleńskiego w zakresie dostępności opieki przedszkolnej. Najtrudniejsza jest sytuacja najmłodszych dzieci w gminach Kamień Krajeński oraz Sośno, gdzie znajdowało się w 2012 roku w sumie 7 przedszkoli/oddziałów przedszkolnych, co owocowało wskaźnikiem uprzedzskolnienia około 40%.

W 22 szkołach podstawowych funkcjonujących w powiecie uczyło się w 2012 roku około 2,5 tys. uczniów (w tym dwie szkoły były szkołami specjalnymi). Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci mogły kontynuować naukę w swoim powiecie w jednym z 12 gimnazjów (w tym jedna placówka to szkoła specjalna).

Rysunek 5. Podstawowe informacje o placówkach edukacyjnych w powiecie sępoleńskim





Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, wskaźniki Ośrodka Rozwoju Edukacji. * Przedszkola oraz oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, licea ogólnokształcące i profilowane, zasadnicze szkoły zawodowe, w tym specjalne i przysposabiające do pracy.

W przypadku szkół podstawowych i gimnazjów porównanie wartości tzw. współczynnika skolaryzacji netto dla poszczególnych gmin (proporcja dzieci uczęszczających do szkół na danym terenie do mieszkańców w tym miejscu) ujawnia, jaka część młodzieży na określonym etapie edukacji kształci się w placówkach na terenie swojej gminy. Średnie wartości współczynnika dla powiatu sępoleńskiego na poziomie szkół podstawowych i gimnazjum w roku 2012 wyniosły odpowiednio 91% i 88%. Wskazuje to, że nie wszystkie dzieci mieszkające w powiecie sępoleńskim uczyły się w szkołach na jego terenie. Szczególnie niskie współczynniki skolaryzacji dla szkół podstawowych i gimnazjalnych odnotowano w gminie Kamień Krajeński, co może świadczyć o wyższym niż w przypadku innych gmin nasileniu zjawiska dojeżdżania do szkół zlokalizowanych poza terenem gminy, mogącym dotyczyć około 20% dzieci z terenu gminy. W żadnej z gmin współczynnik skolaryzacji netto dla szkół podstawowych i gimnazjów nie przekraczał 100%, co oznacza, że gminy mogą nie mieć na tyle atrakcyjnej oferty szkolnictwa, by przyciągać uczniów spoza swojego terenu.

Edukację ogólną na poziomie ponadgimnazjalnym zapewniały w powiecie 2 licea, natomiast gimnazjaliści zainteresowani zdobyciem konkretnego fachu mogli kontynuować naukę w jednej z 4 zasadniczych szkół zawodowych (w tym jednej specjalnej) lub jednym z 7 techników. Widoczny jest dominujący charakter szkolnictwa technicznego – do liceów ogólnokształcących uczęszcza jedynie 30% uczniów kształcących się na poziomie ponadgimnazjalnym. Jest to jednak tendencja charakterystyczna dla powiatów ziemskich oddalonych od dużych aglomeracji.

4. WYDATKI SAMORZĄDÓW POWIATU NA OŚWIATĘ

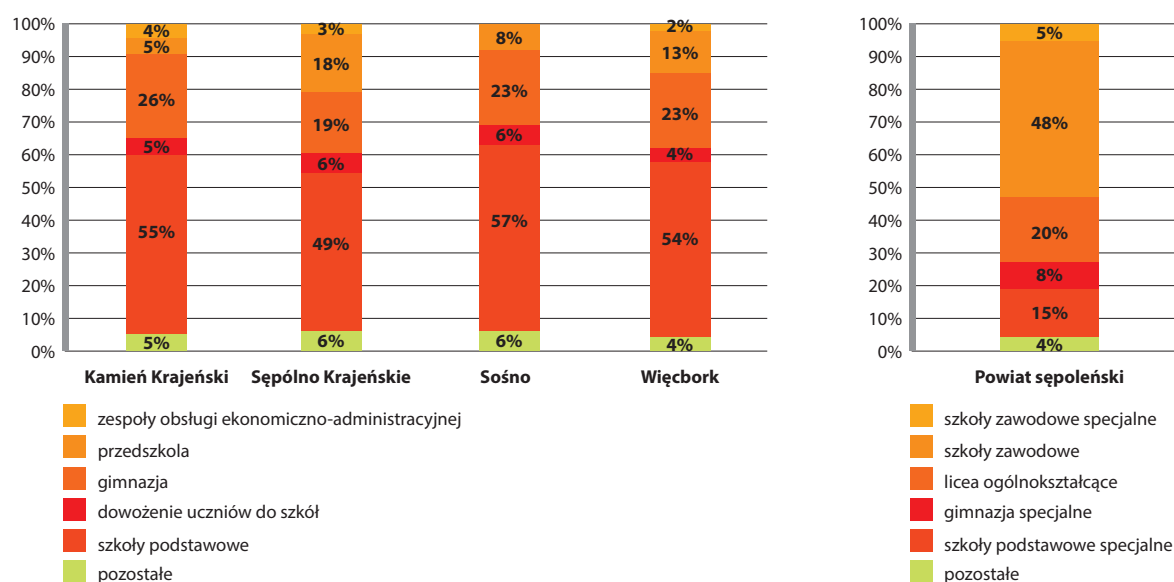
Realizacja zadań oświatowych przez władze samorządowe wiąże się z nakładami publicznymi w ramach prowadzonej polityki oświatowej. Oznacza to planowanie i wykorzystanie środków z gminnego budżetu w celu zapewnienia określonych warunków funkcjonowania instytucji oświatowych.

Struktura wydatków samorządów na oświatę jest odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Gminy odpowiedzialne są za edukację od przedszkola do gimnazjum, powiat zaś za edukację ponadgimnazjalną i specjalną. Największe środki we wszystkich gminach przeznaczane są na szkoły podstawowe. Jest to zależność typowa, bowiem są to szkoły 6-letnie i uczy się w nich najwięcej dzieci. Warto jednak zauważyć, że wszystkie gminy z powiatu sępoleńskiego ponoszą mniejsze wydatki na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia gimnazjum, niż wynosi średnia ogólnopolska.

Kierunki wydatków na oświatę mogą być zróżnicowane między poszczególnymi samorządami w zależności od przyjętego przez samorząd sposobu organizacji i zarządzania oświatą. W przypadku trzech samorządów powiatu sępoleńskiego wydzielono obsługę administracyjno-finansową. Jest to coraz częściej spotykany model zarządzania wydatkami oświatowymi stosowany przez samorzady. Model ten pozwala na ograniczenie wydatków związanych z zatrudnieniem na stanowiskach obsługi administracyjnej i finansowej w szkołach i jednocześnie zwiększa kontrolę samorządu nad wydatkami oświatowymi, z drugiej strony jednak w dużym stopniu ogranicza rolę samego dyrektora w planowaniu i kontrolowaniu wydatków ponoszonych przez szkołę.

Ze względu na to, że sieć szkolna w gminach powiatu jest dość rozproszona, samorzady mają stosunkowo wysokie obciążenie kosztami dowozu dzieci do szkół. W gminach powiatu do szkoły dojeżdża średnio co trzeci uczeń szkoły podstawowej i 40% uczniów szkół gimnazjalnych. Niekorzystna sytuacja jest w gminie wiejskiej Sośno, gdzie połowa uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych jest dowożona do szkoły na koszt gminy.

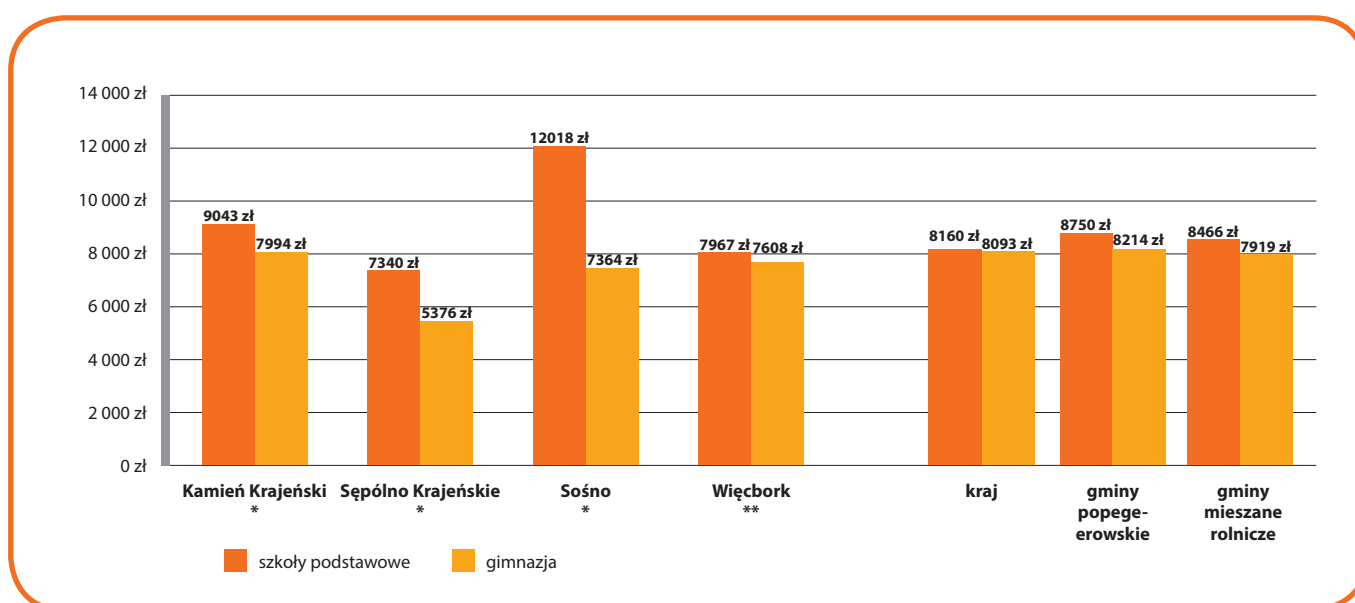
Rysunek 6. Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu sępoleńskiego w 2012 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL. Obliczenia dotyczą wydatków ogółem z działu 801 klasyfikacji budżetowej.

Istnieje znaczne zróżnicowanie wydatków oświatowych przeznaczanych na ucznia w zależności od typu szkoły. W powiecie sępoleńskim najdroższe jest kształcenie ucznia w szkołach podstawowych specjalnych, jednocześnie utrzymanie tych placówek absorbuje stosunkowo dużo, bo aż 15%, całkowitych wydatków na oświatę ponoszonych przez powiat. Należy zwrócić uwagę na wyższy niż średnia ogólnopolska udział wydatków na szkolnictwo specjalne, i to zarówno podstawowe, jak i gimnazjalne, w wydatkach ogółem powiatu sępoleńskiego, pomimo relatywnie niewielkiej liczby szkół specjalnych zlokalizowanych na terenie powiatu.

Rysunek 7. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w samorządach powiatu sępoleńskiego w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej



* Gminy popegeerowskie (w 1992 r. co najmniej 33% gruntów rolnych nie należało do gospodarstw indywidualnych).

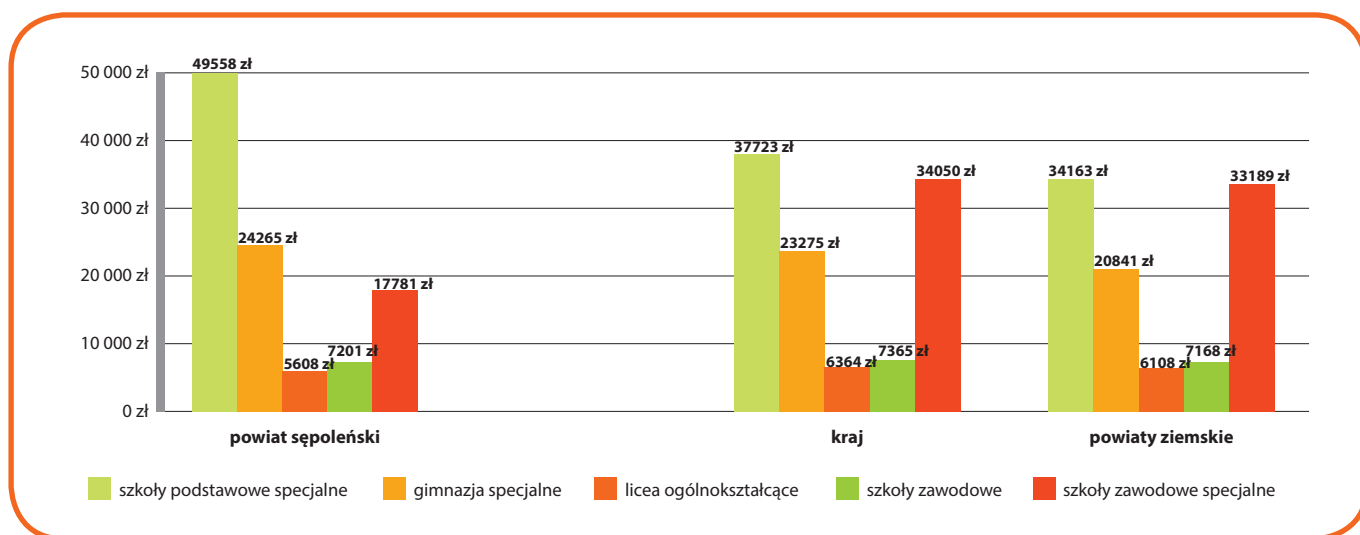
** Gminy mieszane rolnicze (gminy miejsko-wiejskie, które nie leżą w obszarze aglomeracji, nie mają charakteru przemysłowego ani nie zostały zaklasyfikowane do gmin popegeerowskich).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów na podstawie danych GUS BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012⁶.

Wydatki na ucznia szkoły podstawowej i gimnazjum charakteryzują się niewielkim zróżnicowaniem pomiędzy gminami powiatu sępoleńskiego. W większości gmin powiatu wydatki na szkoły podstawowe w przeliczeniu na ucznia w roku 2012 były porównywalne lub nieco niższe od średniej dla kraju, jak również gmin o podobnym charakterze. Wyjątek stanowi gmina Sośno, która ponosi wyjątkowo duże wydatki na szkoły podstawowe, zarówno w porównaniu do średniej ogólnopolskiej, jak i gmin o podobnym charakterze.

6 Klasyfikacja gmin opisana wg metodologii, w: J. Herczyński, *Wskaźniki oświatowe*, ORE, Warszawa 2012.

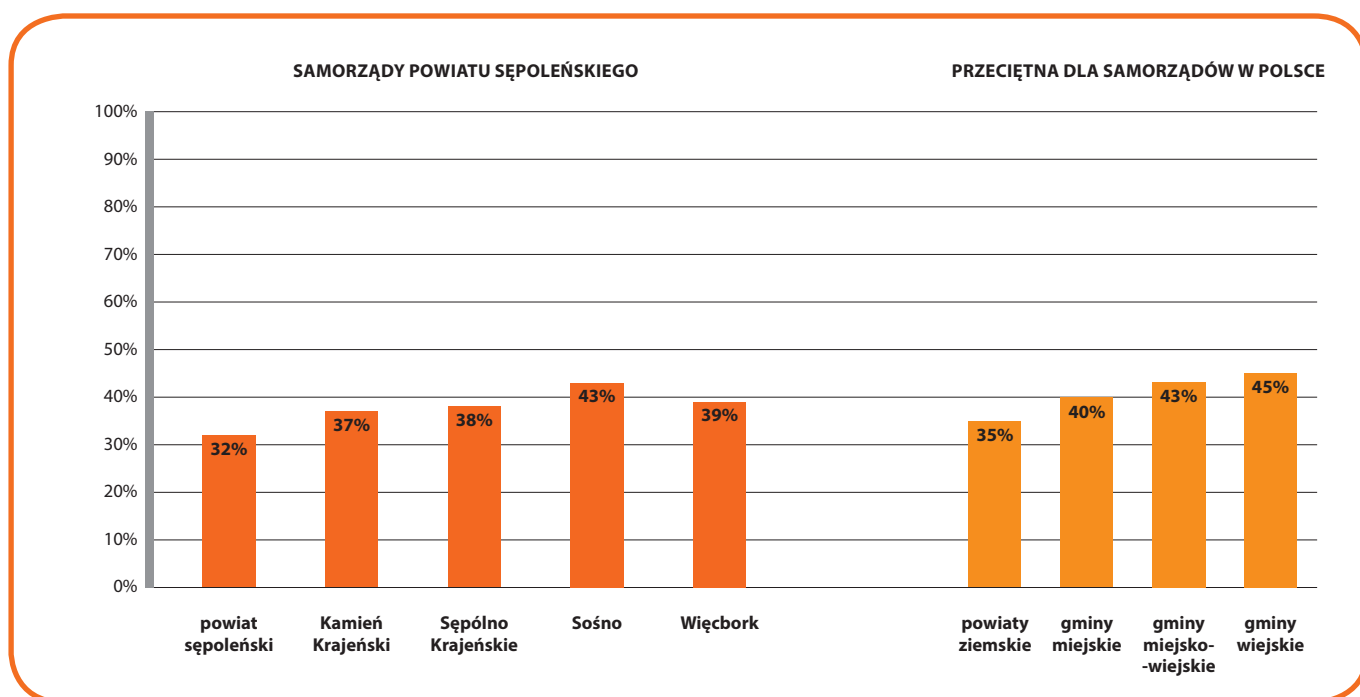
Rysunek 8. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia szkół publicznych w powiecie sępoleńskim w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

W gminach powiatu sępoleńskiego udział wydatków bieżących na oświatę wynosił w 2012 roku od 37% całkowitych wydatków samorządu w Kamieniu Krajeńskim do 43% w Sośnie. Są to wielkości nieznacznie niższe od wartości ogólnokrajowych. Podobnie w budżecie powiatu sępoleńskiego udział bieżących wydatków na oświatę jest o 3 punkty procentowe niższy niż w przeciętnym powiecie ziemskim.

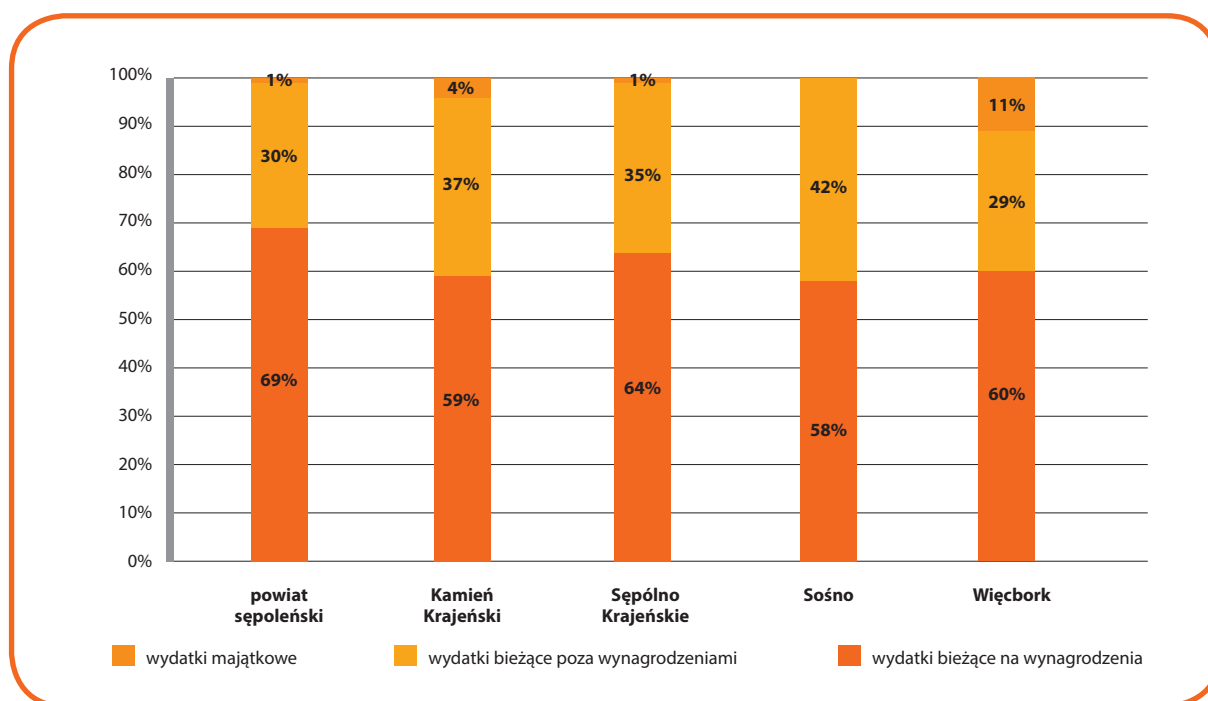
Rysunek 9. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w całkowitych wydatkach bieżących samorządów powiatu sępoleńskiego w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

Podstawową kategorią wydatków oświatowych są wynagrodzenia, przede wszystkim nauczycieli, ale także pracowników administracji szkół. W każdym badanym samorządzie stanowią one ponad połowę wydatków ogółem na oświatę. Jak wskazują wszyscy badani w ramach badania BECKER przedstawiciele samorządów, wynagrodzenia nauczycieli należą do kategorii wydatków „sztywnych”, niepodlegających negocjacji, gdyż ich wysokość wyznaczona jest oddzielnie przepisami. Drugi rodzaj wydatków, na które muszą zostać zabezpieczone środki w budżecie samorządu, stanowią koszty eksploatacji obiektów oświatowych: mediów (energii elektrycznej, ogrzewania, gazu, wody), wywozu nieczystości, remontów. Jednakże w tym przypadku chodzi o zabezpieczenie minimum pozwalającego placówkom funkcjonować.

Rysunek 10. Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu sępoleńskiego

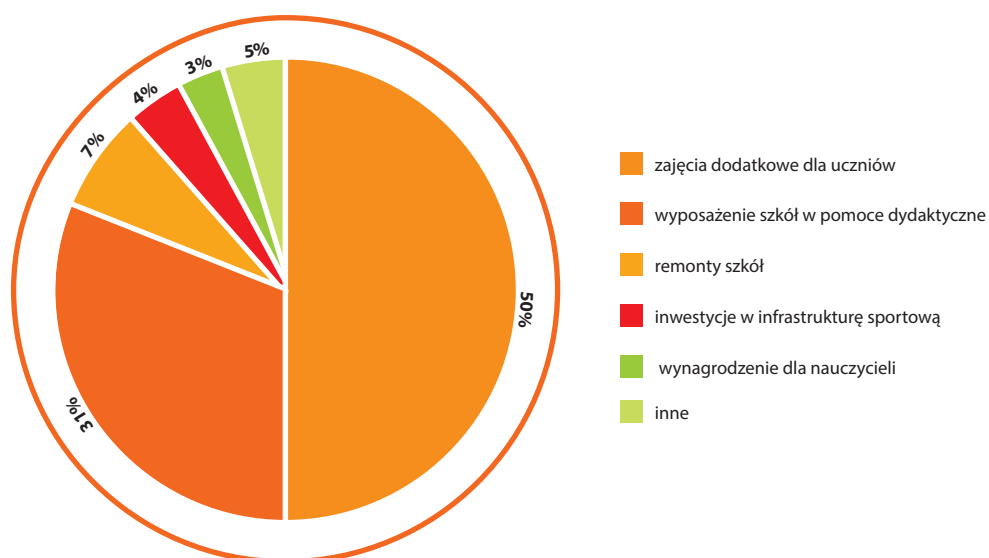


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

4.1. Wydatki samorządów na oświatę w opinii mieszkańców powiatu

Pomimo znacznego udziału wydatków na edukację w budżetach samorządów większość badanych mieszkańców powiatu sępoleńskiego jest zdania, że nie należy tego zmieniać. W ramach badania prowadzonego wśród dorosłych mieszkańców w poszczególnych powiatach zapytano respondentów, o to, czy w przypadku dysponowania przez gminy, w których mieszkają, tą samą co obecnie pulą środków budżetowych wydatki na edukację, a konkretnie na szkoły podstawowe i gimnazja, powinny się zmienić. Respondenci zostali poinformowani, jaki jest udział wydatków na szkoły podstawowe i gimnazja w ich gminach. Mieli zdecydować, czy nie zmieniając ogółem budżetu samorządu, powinno się dokonać przesunięć w wydatkach budżetowych. W ankiecie poinformowano również respondentów, że każda zmiana w budżecie oświaty oznacza również zmianę w innych wydatkach gmin. Większość badanych mieszkańców powiatu sępoleńskiego (54%) stwierdziła, że wydatki oświatowe powinny ulec zwiększeniu. Te dodatkowe środki dla szkół najczęściej chcieliby wykorzystać na zajęcia dodatkowe dla uczniów i wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne.

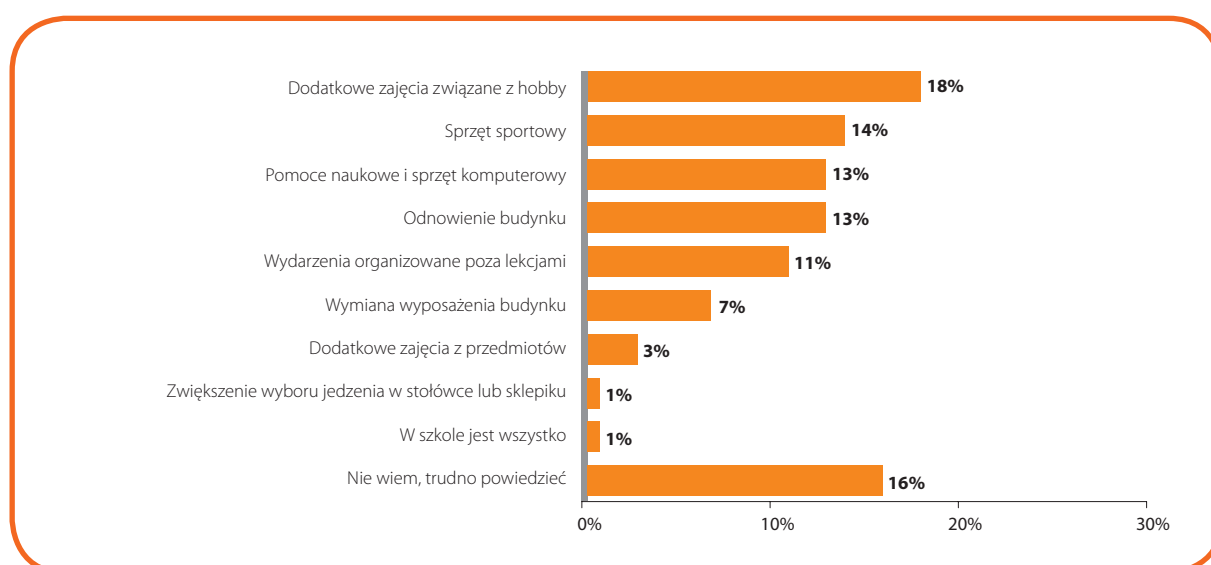
Rysunek 11. Przeznaczenie hipotetycznie zwiększonych wydatków na edukację według mieszkańców powiatu sępoleńskiego



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=371.

Na podobne cele alokacji dodatkowych środków wskazują uczniowie gimnazjów. W badaniu BECKER zapytano ich o pożądane kierunki wydatkowania nadprogramowych środków w oświacie i poproszono o wskazanie celu, na jaki przeznaczyliby środki finansowe, gdyby ich szkoła otrzymała dodatkowe finansowanie z Funduszy Europejskich. Młodzież najczęściej wskazywała jako cel zorganizowanie dodatkowych zajęć związanych z hobby, a w drugiej kolejności zakup sprzętu sportowego, pomocy naukowych i sprzętu komputerowego, a także odnowienie budynku. Stanowi to sygnał, że gimnazjalistom brakuje zajęć, poza lekcjami szkolnymi, dzięki którym mogliby rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Problem ten dotyczy szczególnie szkół ponadgimnazjalnych (por. rozdz. 8.1 „Zajęcia dodatkowe”).

Rysunek 12. Cele, na które powinno się przeznaczyć w szkole dodatkowe pieniądze z Funduszy Europejskich – opinie uczniów szkół gimnazjalnych



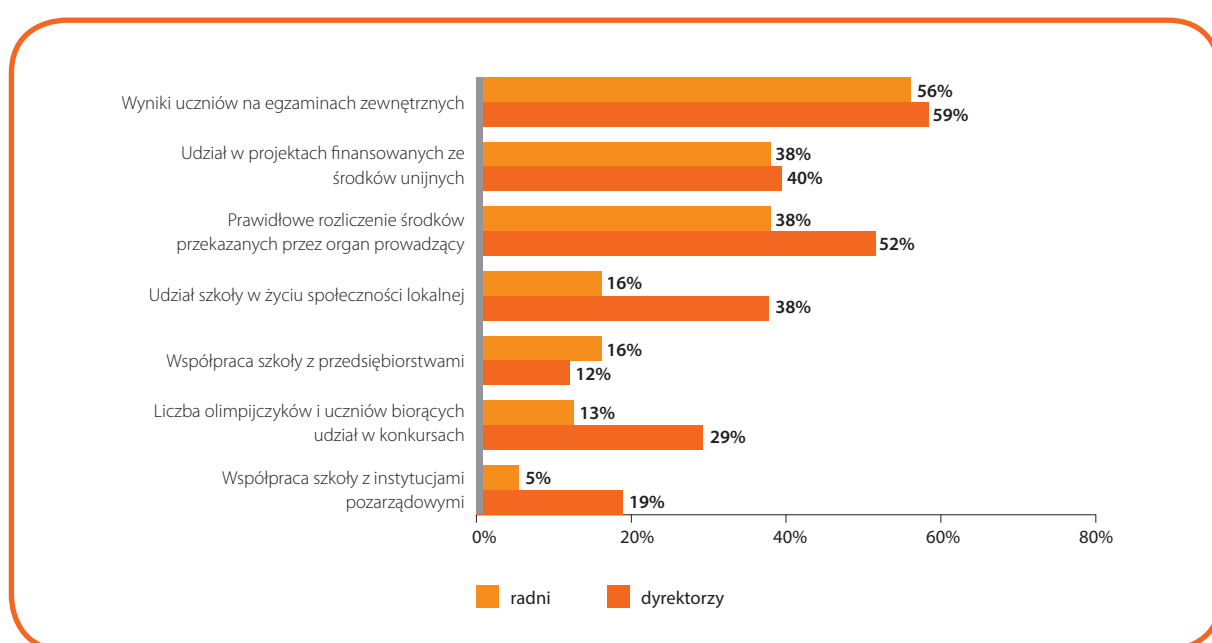
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=79 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego.

5. SZKOŁA: WYOBRAŻENIA O DOBREJ PLACÓWCEA RZECZYWISTOŚĆ – OPINIE DYREKTORÓW, NAUCZYCIELI, RODZICÓW I DZIECI

Wskazane powyżej kategorie wydatków pokazują, jakie są zdaniem mieszkańców i uczniów najważniejsze potrzeby szkół. W badaniu BECKER pytano również szczegółowo kolejnych interesariuszy oświaty o ich opinie na temat szkół działających na terenie powiatu sępoleńskiego i podejmowane przez nich działania.

Radnych i dyrektorów szkół zapytano, co jest ich zdaniem miarą sukcesu szkoły w oczach samorządu – organu prowadzącego szkoły.

Rysunek 13. Miara sukcesu szkoły dla samorządu – perspektywa dyrektorów i radnych



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych – kwestionariusz dyrektora, N=58; badanie samorządów – kwestionariusz radnego, N=55.

W opinii radnych samorządy oceniają placówki edukacyjne przede wszystkim biorąc pod uwagę kwestie związane z wynikami edukacyjnymi – wyniki uzyskiwane przez uczniów na egzaminach zewnętrznych (56%). Dość często radni zwracali także uwagę na finansowo-organizacyjny aspekt funkcjonowania szkół – 38% badanych jako sukces szkoły postrzega jej udział w projektach finansowanych ze środków unijnych oraz prawidłowe rozliczenie środków przekazanych przez organ prowadzący (po 38%).

Część badanych dyrektorów szkół wydaje się dobrze odczytywać oczekiwania organu prowadzącego – aż 59% z nich uważa, że miarą sukcesu szkoły w oczach samorządu są wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych, zaś zdaniem 52% badanych samorząd ocenia szkoły za prawidłowe rozliczanie powierzonych sobie środków oraz udział w projektach finansowanych ze środków unijnych (40%). Przeprowadzone badania jakościowe w dużej mierze potwierdzają opinie dyrektorów i radnych – sprawność menadżerska i duża aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych źródeł finansowych stanowią, z perspektywy organu prowadzącego, kluczowe atuty dyrektora szkoły.

Warto jednak zaznaczyć, że w niektórych kwestiach opinie dyrektorów i radnych co do celów stawianych szkołom przez samorząd się różniły. Część dyrektorów uległa wrażeniu, że dla samorządu ważna jest kulturotwórcza rola szkoły – 38% badanych czuje się ocenianych przez samorząd poprzez pryzmat udziału ich placówek w życiu społeczności lokalnej. Radni wydają się z kolei nie dostrzegać znaczenia tej roli szkoły dla samorządu – 16% badanych uznało ten aspekt za wskaźnik sukcesu szkoły.

Zestawienie celów stawianych przed szkołami przez ich dyrektorów i radnych może świadczyć o tym, że władze samorządowe w skuteczny sposób komunikują dyrektorom, co jest dla nich ważne w polityce edukacyjnej i jakie oczekiwania stawiają przed placówkami oświaty.

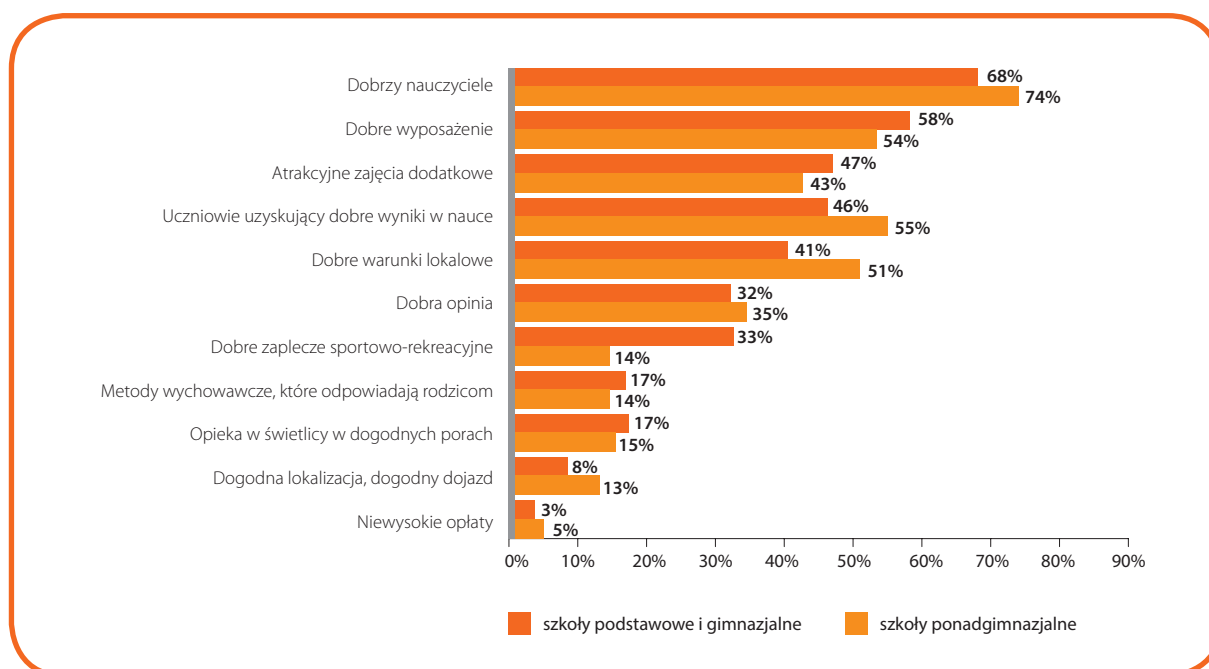
Dyrektor szkoły w dużym stopniu decyduje o tym, jak będzie funkcjonowała prowadzona przez niego placówka. Odpowiada on nie tylko za sprawne administrowanie szkołą i jej finansami, na jego barkach spoczywa też odpowiedzialność za dydaktykę i wychowanie uczniów, jakość pracy i rozwój zawodowy nauczycieli, współpraca szkoły ze środowiskiem lokalnym; wreszcie to on określa kierunki rozwoju szkoły. Dlatego zapytano sępoleńskich dyrektorów, jakie priorytety ustalają w zarządzaniu swoimi szkołami.

Dyrektorzy przedszkoli za najistotniejszą kwestię uważają zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom (91%), w dalszej kolejności przywiązując wagę do kształtowania u podopiecznych nawyków odpowiedzialności i samodzielności w codziennym życiu (64%) oraz jak najlepszego przygotowania ich do nauki na kolejnych etapach edukacji (45%). Mniejszą wagę przykładają natomiast do rozwijania zainteresowań i zdolności wszystkich podopiecznych oraz wspierania dzieci mających trudności w nauce lub specjalne potrzeby edukacyjne (po 36%).

Dla dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych bezpieczeństwo (76%) oraz rozbudzanie pasji i podnoszenie umiejętności uczniów (64%) także są kluczowe. Częściej jednak niż w przypadku przedszkoli dążą do zapewnienia pomocy uczniom mającym specjalne potrzeby edukacyjne bądź trudności w nauce (55%). Prawie jedna trzecia dyrektorów uznaje za najważniejszą wysoką zdawalność egzaminów zewnętrznych. Kwestia ta nabiera większego znaczenia na dalszym etapie edukacji, o czym świadczą wskazania wszystkich dyrektorów liceów ogólnokształcących oraz 83% dyrektorów szkół o profilu zawodowym, dla których priorytetowe znaczenie ma także przygotowanie uczniów do pomyślnego podjęcia pracy, na co wskazuje dwie trzecie badanych.

W badaniu BECKER pytano, jakie cechy w opinii rodziców i nauczycieli stanowią o tym, że placówka szkolna jest dobra. Wszyscy są zgodni, że podstawą dobrego funkcjonowania szkoły są dobrzy nauczyciele – to od nich najwięcej zależy – wskazywało tak niemal 70% badanych nauczycieli oraz ponad 60% rodziców. Podobną wagę obydwie grupy badanych przywiązują także do atrakcyjnych zajęć dodatkowych, dobrych wyników uzyskiwanych przez uczniów (ponad 40% nauczycieli i około 40% rodziców), oraz wagi dobrej opinii o placówce (ponad 30% nauczycieli i rodziców). W ocenie ważności pozostałych cech idealnej szkoły lub przedszkola opinie pedagogów i rodziców dość istotnie się różniły.

Rysunek 14. Cechy dobrej placówki edukacyjnej – opinie nauczycieli



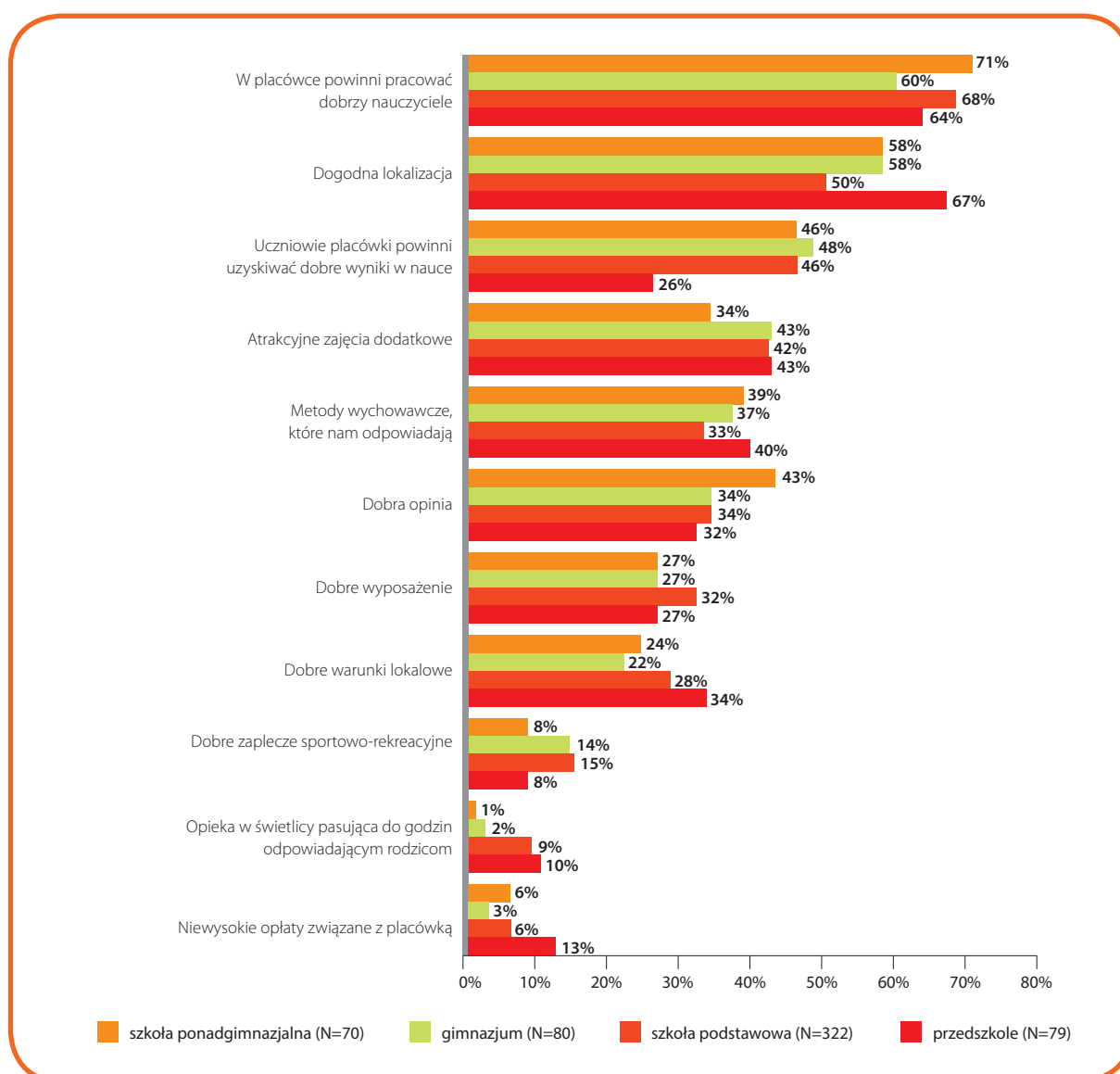
Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=352.

Nauczycielom bardzo zależy na dogodnych warunkach lokalowych i dobrym wyposażeniu szkół, w których pracują. Na wagę dobrego wyposażenia wskazywała ponad połowa ankietowanych nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów, jak również nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, podczas gdy w przypadku rodziców uczniów odsetek osób wskazujących na ten aspekt wynosił niespełna 30%. Dobre warunki lokalowe są z kolei przedmiotem troski głównie rodziców przedszkolaków.

Jednocześnie z badań wynika, iż rodzice chcieliby mieć większy wpływ na metody wychowawcze stosowane w szkołach – na ten aspekt zwraca uwagę średnio prawie 40% rodziców. Nauczyciele niekoniecznie byłiby skłonni dopasowywać swoje metody pracy do oczekiwań rodziców – tylko 17% nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów oraz 14% pedagogów ze szkół ponadgimnazjalnych uznało, że dobra placówka to taka, w której stosuje się metody wychowawcze odpowiadające rodzicom.

Innym aspektem różnicującym perspektywę nauczycieli i rodziców jest kwestia dogodnej lokalizacji. Nauczyciele nie przywiązują do niej większej wagi – wskazuje na ten aspekt od 8% do 13% ankietowanych. Tymczasem kwestia dobrej lokalizacji szkoły jest istotna dla co drugiego rodzica.

Rysunek 15. Cechy dobrej placówki edukacyjnej, takiej jak przedszkole lub szkoła – opinie rodziców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=551.

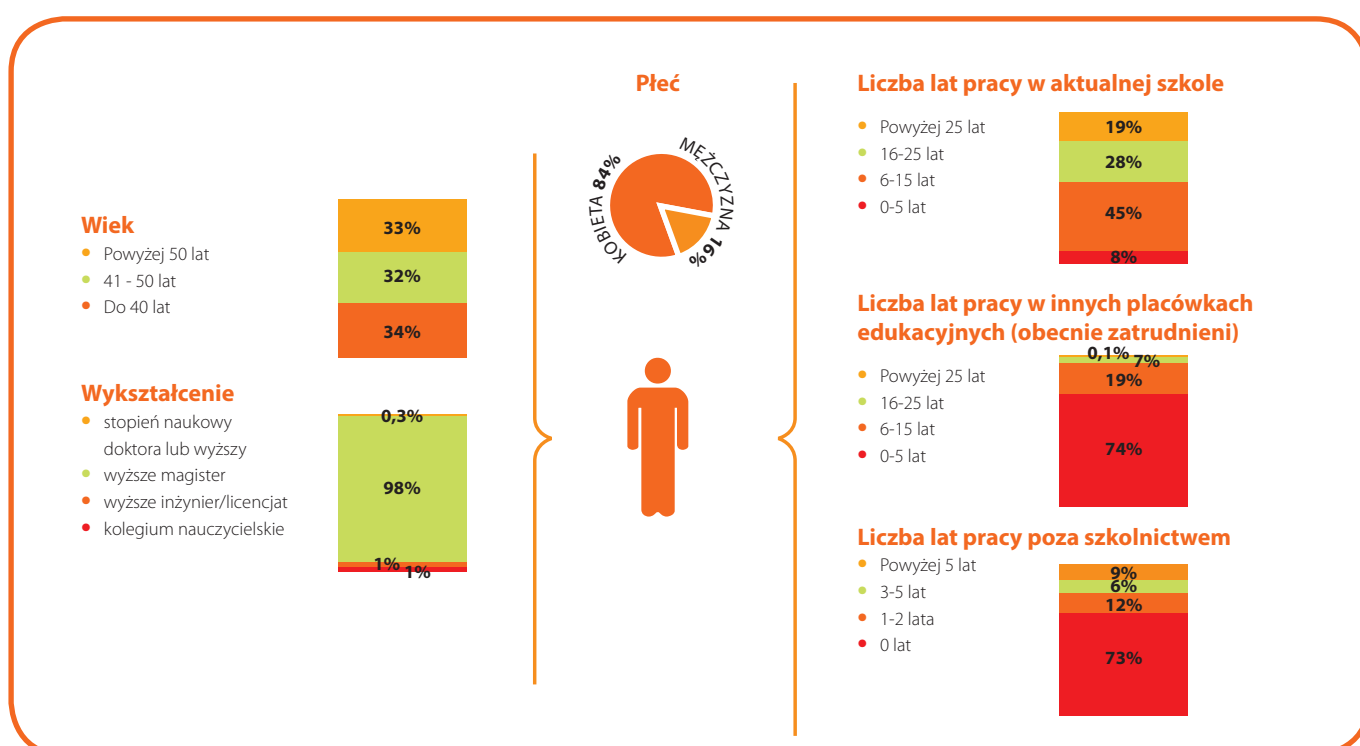
W dalszej części rozdziału bardziej szczegółowo omówione zostaną wybrane aspekty działania szkół na terenie powiatu sępoleńskiego, które poszczególni interesariusze wskazali jako ważne dla oceny szkoły: nauczyciele, infrastruktura, bezpieczeństwo.

5.1. Nauczyciele pracujący w szkołach z terenu powiatu

Cechą dobrej szkoły, najważniejszą z punktu widzenia tak dyrektorów, jak i nauczycieli i rodziców, jest dobra kadra, czyli kadra wykształcona, z odpowiednimi kwalifikacjami, doświadczeniem i podejściem do ucznia. Jakość kadry powiatu sępoleńskiego nie odbiega od tak zdefiniowanej charakterystyki.

Struktura płci i wykształcenia nauczycieli w powiecie sępoleńskim odzwierciedla strukturę ogólnopolską. Powiat wyróżnia się natomiast pod względem niewielkiej mobilności nauczycieli: niemal połowa nauczycieli pracuje w danej szkole przez długi okres – powyżej 16 lat, w tym 19% ponad 25 lat, co należy wiązać ze stagnacją na lokalnym rynku pracy. Charakterystykę społeczno-demograficzną nauczyciela w powiecie sępoleńskim przedstawia rys. 16.

Rysunek 16. Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w powiecie sępoleńskim



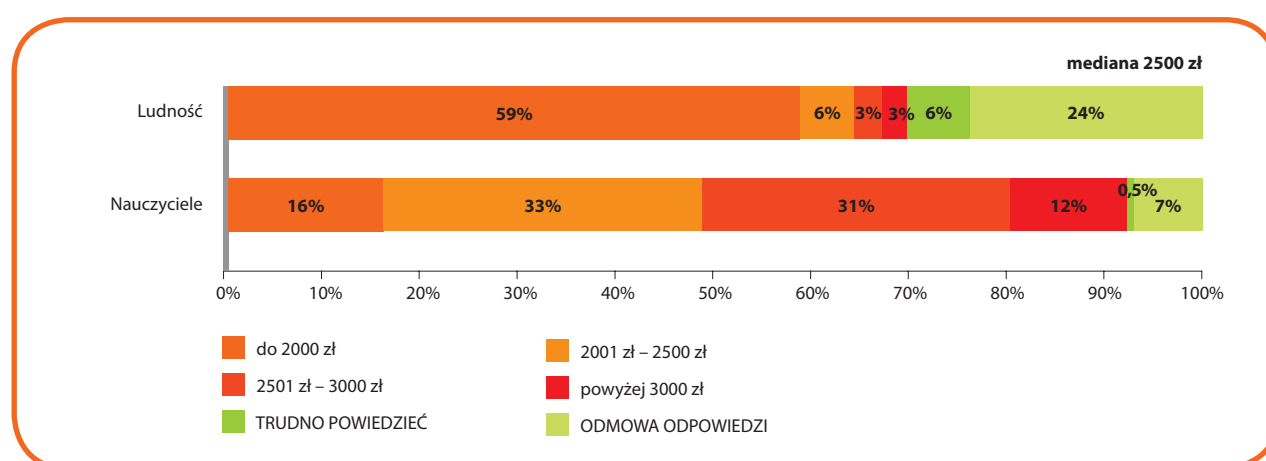
Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340.

Pracę nauczycieli oceniają pozytywnie nie tylko rodzice (ponad 93% badanych rodziców uznaje, że w placówce, do której uczęszcza ich dziecko, pracują dobrzy nauczyciele), ale i uczniowie. Zdecydowana większość uczniów (95%) uważa, iż nauczyciele są dobrze przygotowani do lekcji, 80% rodziców dzieci w wieku 3–12 lat jest zadowolonych z nastawienia nauczycieli wobec specjalnych potrzeb edukacyjnych swoich dzieci.

Wykonywanie zawodu nauczyciela wiąże się z koniecznością ponoszenia pewnych specyficznych nakładów pracy. W powiecie sępoleńskim wielu nauczycieli uczestniczy w kształceniu formalnym, co może być związane z dobrą dostępnością bydgoskich i toruńskich ośrodków oferujących kursy i szkolenia (blisko jedna czwarta nauczycieli realizuje studia/kursy przynajmniej raz w miesiącu, ponad połowa przynajmniej raz w roku szkolnym). Ponadto wielu nauczycieli kształci się we własnym zakresie – dwie trzecie przynajmniej raz w tygodniu, kolejne 23% przynajmniej raz w miesiącu.

Nauczyciele to grupa zawodowa, której zarobki silnie uzależnione są od stopnia awansu zawodowego. Ponad połowa pedagogów z powiatu sępoleńskiego to nauczyciele dyplomowani, co bezpośrednio przekłada się na ich wynagrodzenia – blisko połowa nauczycieli w powiecie zarabia więcej niż 2500 zł (mediana dochodów netto⁷). Zestawiając zarobki netto nauczycieli w badanych szkołach z przeciętnymi zarobkami ludności zamieszkałej na terenie powiatu, należy stwierdzić, że ponad połowa badanych mieszkańców zarabia mniej niż 2000 złotych, w podobnej sytuacji jest tylko 16% nauczycieli. Znacząca różnica na korzyść nauczycieli pojawia się w przypadku wyższych zarobków, wyznaczanych przez pułapy, których górne granice sięgają 2500 zł i 3000 zł. Choć płace nauczycieli są wyższe niż zarobki przeciętnego mieszkańca powiatu, 40% pedagogów nie jest zadowolona ze swojej pensji.

Rysunek 17. Dochody netto nauczycieli w badanych szkołach w porównaniu do dochodów netto ludności powiatu sępoleńskiego



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=340; badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz dorosłej ludności, N=692.

Większość nauczycieli nie posiada innego poza nauczycielskim doświadczenia zawodowego i jest przekonana, że nie byłaby w stanie znaleźć w okolicy innej, podobnie lub lepiej płatnej pracy. Mimo iż blisko jedna czwarta nauczycieli zastanawiała się w ciągu ostatnich lat nad zmianą zawodu, tylko 8% badanych realnie poszukiwało pracy poza zawodem. Dla 43% z tych, którzy zdecydowali się jednak na poszukiwanie pracy, zakończyło się ono sukcesem, przy czym jedynie 22% pedagogów podjęło pracę – 9% jako zajęcie główne, zaś 13% jako zajęcie dodatkowe. Powodem szukania nowych form zatrudnienia była najczęściej potrzeba dodatkowego zarobku i chęć większego wykorzystania swoich umiejętności, a także poczucie satysfakcji z nowych zadań. Obecnie w więcej niż jednym miejscu zatrudniony jest co czwarty nauczyciel z powiatu sępoleńskiego i u blisko połowy z nich nie jest to placówka edukacyjna. Co dziesiąty nauczyciel podejmuje ta kże prace sezonowe w czasie wakacji lub ferii.

⁷ Mediana dochodów netto oznacza, że połowa badanych zarabia co najwyżej tyle, a połowa powyżej tej wartości.

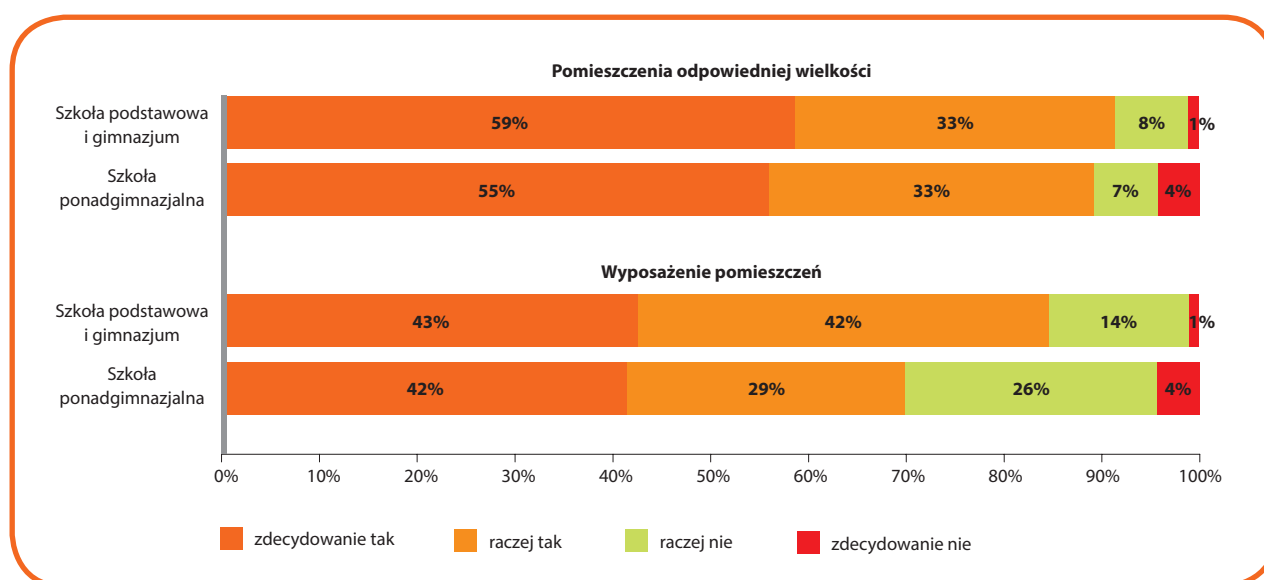
5.2. Infrastruktura i zasoby materialne szkół z terenu powiatu

Zdaniem dyrektorów zasoby, jakimi dysponują szkoły, w tym posiadane środki finansowe, nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Środków brakuje choćby na realizację niezbędnych remontów, o czym informuje ponad dwie trzecie dyrektorów. W 69% placówek, w których dokonano inwestycji, ich przedmiotem był zakup sprzętu komputerowego. Wciąż jednak zasoby finansowe, jakimi dysponują szkoły, nie wystarczają w pełni na zakup komputerów, innych środków elektronicznych, oprogramowania czy choćby na opłacenie dostępu do Internetu.

Na kupno komputerów stać jedynie co trzecie gimnazjum i tylko 17% szkół podstawowych. Zabezpieczenie środków na zakup oprogramowania i opłaty za Internet do prowadzenia zajęć szkolnych wpisuje się w możliwości połowy szkół podstawowych i dwóch trzecich gimnazjów. Gimnazja zdają się być w gorszej sytuacji niż szkoły podstawowe, jeśli chodzi o zakup materiałów niezbędnych do prowadzenia zajęć w pracowniach przedmiotowych – może sobie na to pozwolić połowa szkół podstawowych i tylko co trzecie gimnazjum.

Pomimo takiej opinii dyrektorów zarówno nauczyciele, jak i uczniowie dość dobrze oceniają infrastrukturę szkół. Zdecydowana większość nauczycieli, niezależnie od typu placówki, jest zadowolona z wyposażenia sal i pracowni – np. w tablice, przyrządy, materiały ilustracyjne, oraz z wielkości pomieszczeń. Ponad 70% nauczycieli ma w swoim miejscu pracy dostęp do literatury metodycznej, nieco ponad połowa może korzystać z komputera służbowego, a 65% dodatkowo ma w szkole zapewnione miejsce, w którym można spokojnie pracować (np. przygotowywać się do lekcji, sprawdzać klasówki i prace domowe). Tylko 16% badanych uważa warunki lokalowe, w których pracuje, za niezadowolające, a co dziesiąty jest zdania, że infrastruktura sportowo-rekreacyjna wymaga poprawy.

Rysunek 18. Opinie nauczycieli na temat tego, czy szkoła w minionym roku szkolnym zapewniała pomieszczenia odpowiedniej wielkości i odpowiednie wyposażenie pomieszczeń lekcyjnych (tablice, przyrządy, materiały ilustracyjne)

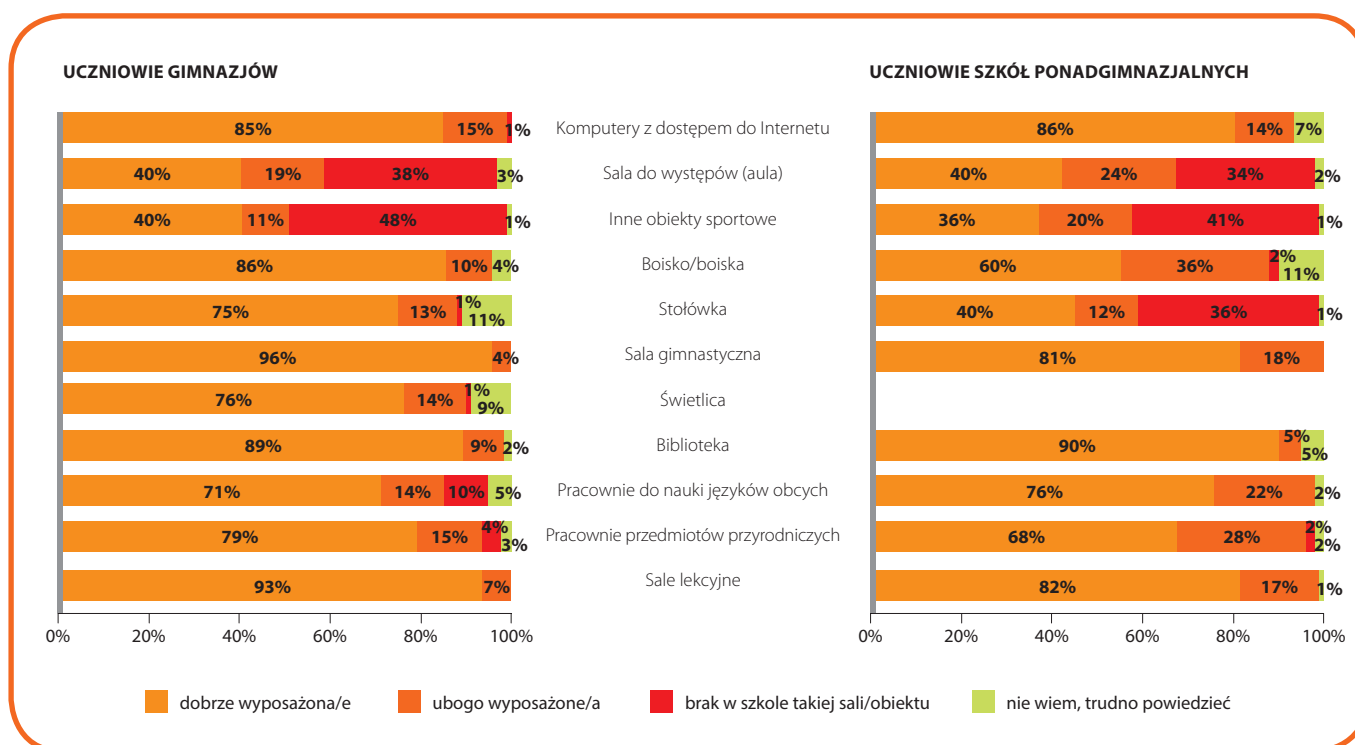


Źródło: Badanie placówek edukacyjnych – kwestionariusz nauczyciela, N=340.

Z perspektywy uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w powiecie sępoleńskim szkoły są stosunkowo dobrze wyposażone. Ponad 90% uczniów gimnazjów jest zadowolona z sal lekcyjnych oraz sal gimnastycznych, znaczny odsetek deklaruje również dobre wyposażenie bibliotek, boisk i komputerów. Najwięcej ocen krytycznych formułowano w kontekście oceny sal do występów (auli) (19% gimnazjalistów uznało, że są one ubogo wyposażone). Zastrzeżenia 15% uczniów budziło także wyposażenie pracowni przedmiotów przyrodniczych i do nauki języków obcych.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych swoje placówki oceniają bardziej krytycznie niż gimnazjaliści. Najwięcej zastrzeżeń dotyczyło wyposażenia boisk, pracowni przedmiotów przyrodniczych i do nauki języków obcych, a także sal do występów – więcej niż 20% uczniów szkół ponadgimnazjalnych uznało je za ubogo wyposażone. Najwyżej oceniono biblioteki (90% uznało je za dobrze wyposażone).

Rysunek 19. Ocena pracowni i miejsc w szkole pod względem wyposażenia przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=79 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego, N=57 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego. Na rysunku część odpowiedzi nie sumuje się do 100% w wyniku zaokrąglenia.

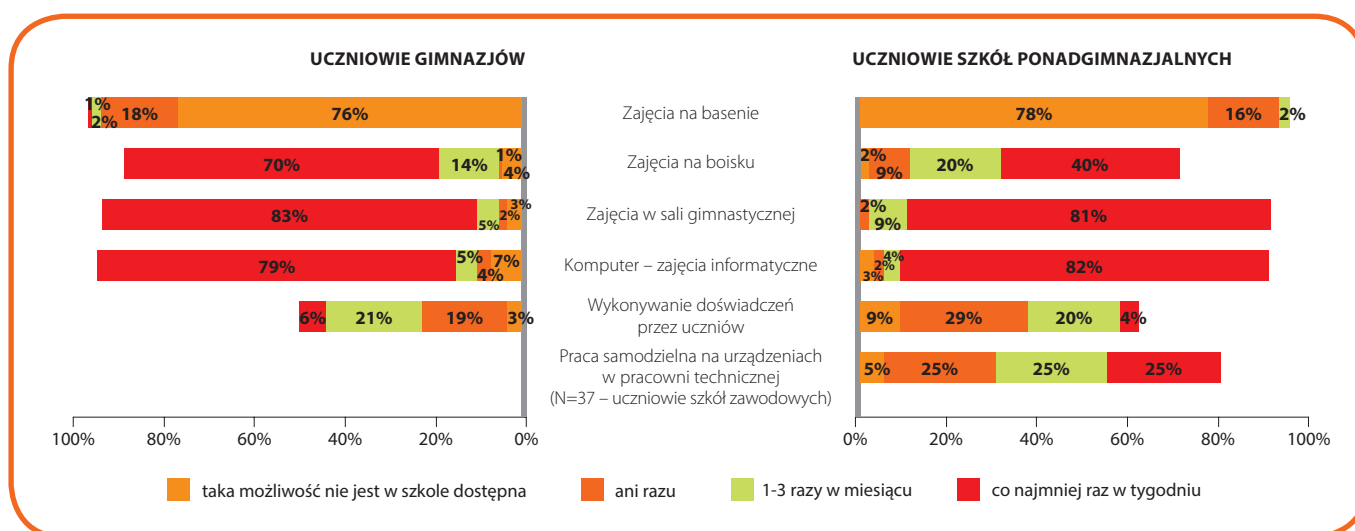
Oceniając infrastrukturę i wyposażenie szkół, warto zwrócić uwagę nie tylko na ich stan i jakość, ale również na poziom ich wykorzystania przez uczniów. Zdecydowana większość uczniów gimnazjów w powiecie sępoleńskim deklaruje, że co najmniej raz w tygodniu korzysta z sali gimnastycznej (87%). Ponadto 79% badanych uczniów przynajmniej raz w tygodniu korzysta z komputera w czasie zajęć informatycznych. W przypadku innych obiektów częstość korzystania jest znacznie niższa. Większość uczniów gimnazjów nie korzysta w ramach zajęć szkolnych z basenu – 43% deklaruje, że nie ma takiej możliwości, a 28%, mimo takiej możliwości, ani razu z niego nie skorzystało. Tylko 15% uczniów gimnazjów uczęszcza na basen przynajmniej raz w tygodniu.

Gimnazjaliści dosyć rzadko wykonują też samodzielnie doświadczenia – zaledwie 27% zadeklarowało, iż mają po temu okazję co najmniej raz w miesiącu, zaś 28% ani razu nie wykonywało doświadczeń (choć tylko 3% z powodu braku możliwości).

Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych zwraca uwagę bardzo niski odsetek uczniów korzystających z basenu w ramach zajęć. Ponad trzy czwarte badanych uczniów uważa, że nie ma takiej możliwości, a 16% nie korzysta z niego, mimo iż ma taką możliwość.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych jeszcze rzadziej niż gimnazjaliści mają też możliwość wykonywania doświadczeń w czasie lekcji – tylko 25% wykonuje je przynajmniej raz w miesiącu, a 38% w ogóle nie miało takiej szansy (choć tylko 9% z powodu braku możliwości). Rzadziej też od uczniów gimnazjów uczniowie szkół ponadgimnazjalnych korzystają z boiska czy sali gimnastycznej.

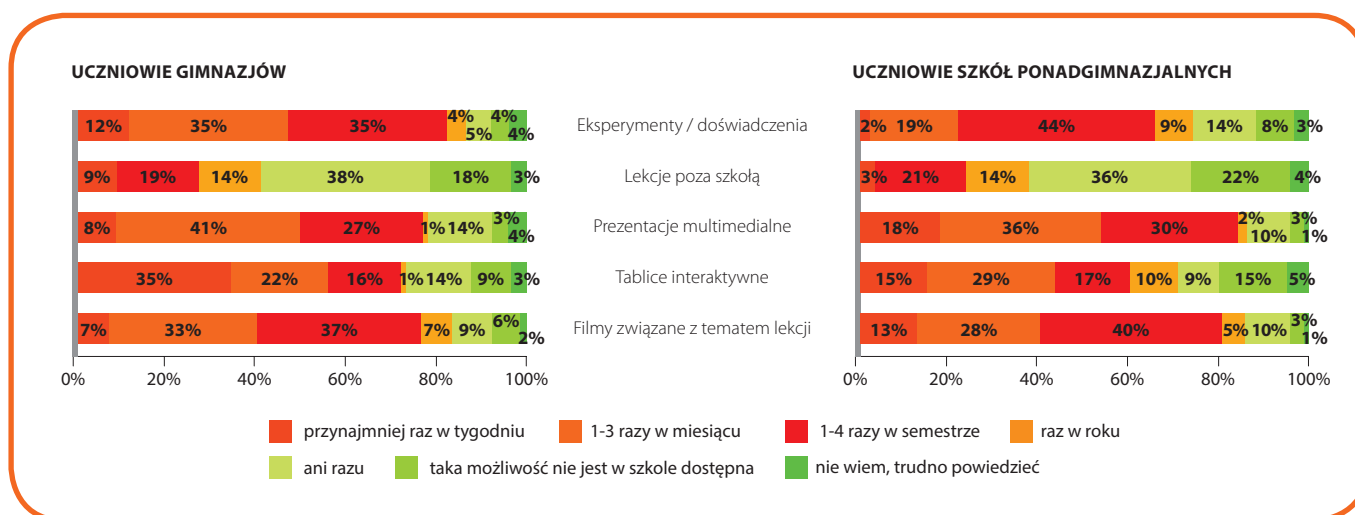
Rysunek 20. Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=79 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego, N=57 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego. Uwaga: w przypadku pracy samodzielnej na urządzeniach liczebność grupy uczniów szkół zawodowych jest niska i pozwala jedynie na wnioskowanie o charakterze jakościowym. Na rysunku odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ pokazano wybrane kategorie i wyposażenie.*

Większość uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych deklaruje, iż przynajmniej raz w semestrze w ich szkołach wykorzystuje się pomoce naukowe. W szkołach gimnazjalnych nauczyciele najczęściej korzystają z tablic multimedialnych – według 35% badanych gimnazjalistów są one używane przynajmniej raz w tygodniu. Rzadziej (1–3 razy w miesiącu) nauczyciele wykorzystują prezentacje multimedialne oraz filmy związane z tematem lekcji – wspominało o tym odpowiednio 41% i 33% badanych gimnazjalistów oraz 36% i 28% uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Eksperymenty i doświadczenia częściej wykorzystywane są przez nauczycieli w gimnazjach – 12% gimnazjalistów uczestniczy w tego rodzaju lekcjach przynajmniej raz w tygodniu (w szkołach ponadgimnazjalnych tylko 2%), a 35% uczniów 1–3 razy w miesiącu (w szkołach ponadgimnazjalnych jest to 19%). W obu typach szkół zdecydowanie najrzadziej wykorzystywana jest możliwość przeprowadzenia lekcji poza szkołą – według 18% gimnazjalistów i 22% uczniów szkół ponadgimnazjalnych taka możliwość nie istnieje w ich szkole, a ponad 30% uczniów na obu poziomach kształcenia nie uczestniczyła w tego typu zajęciach, mimo potencjalnej możliwości.

Rysunek 21. Częstotliwość wykorzystywania przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w opinii uczniów biorących udział w badaniu BECKER



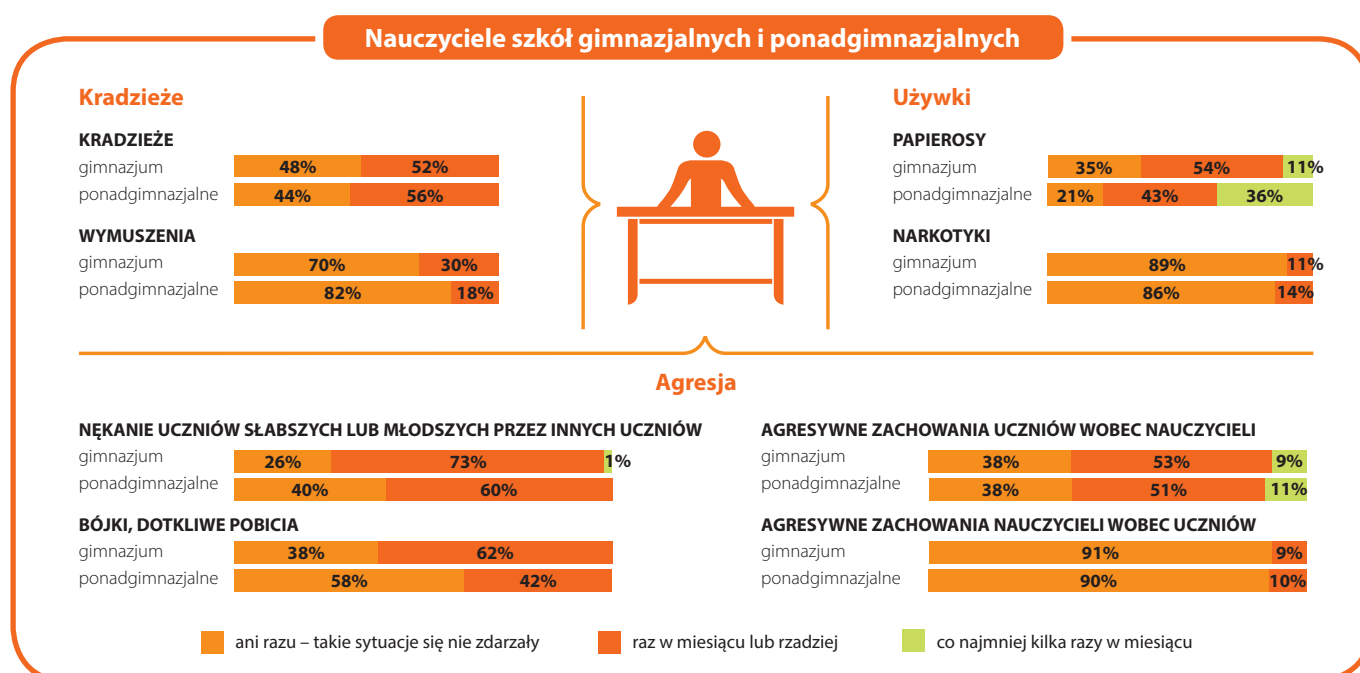
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=79 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego, N=57 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego. Na rysunku pokazano wybrane kategorie i wyposażenie.*

W powiecie sępoleńskim jakość szkolnej infrastruktury odzwierciedla poziom wykorzystania nowoczesnych technologii i niestandardowych metod pracy. Na uwagę zasługuje szczególnie ograniczony kontakt starszych uczniów z praktycznym zastosowaniem wiedzy szkolnej (eksperymenty, obserwacje, doświadczenia z udziałem uczniów) i niewielkie wykorzystanie możliwości, jakie daje otoczenie szkół (lekcje poza szkołą).

5.3. Bezpieczeństwo w szkołach na terenie powiatu

W opinii dyrektorów – niezależnie od typu placówki, jaką reprezentują – priorytetem szkoły jest zapewnienie uczniom maksimum bezpieczeństwa. Jedynie 37% dyrektorów sępoleńskich szkół i przedszkoli przyznaje, że w budżecie ich placówek znajdują się środki, za pomocą których można o to bezpieczeństwo zadbać, jednak trudno powiedzieć, w jakim stopniu brak wystarczających środków przyczynia się do występowania w szkołach zagrożeń związanych z przemocą, kradzieżami i używkami.

Rysunek 22. Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w powiecie sępoleńskim



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=129 – nauczyciele gimnazjum, N=83 – nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych.

Rysunek 22 pokazuje, jak często w opinii nauczycieli występują w ich szkołach zjawiska niebezpieczne.

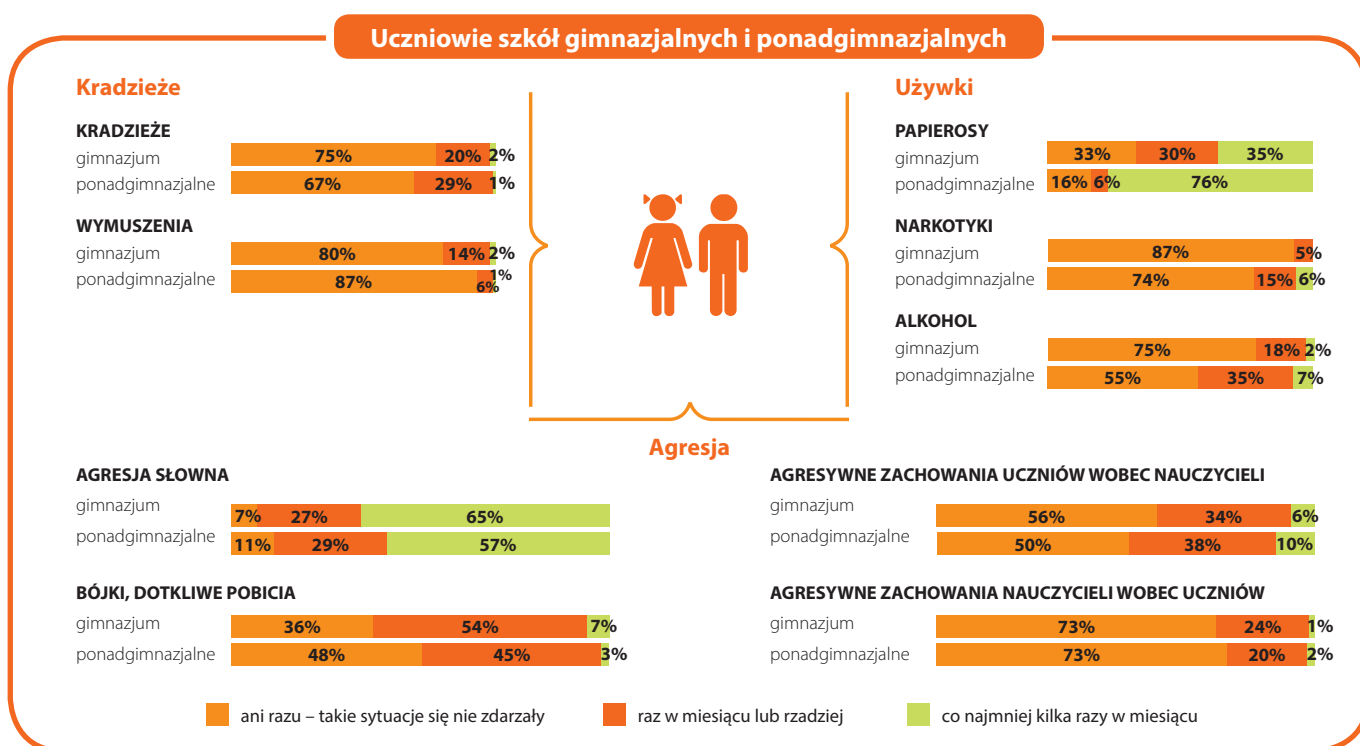
Akty przemocy fizycznej czy nękanie zdarzają się w opinii nauczycieli częściej w gimnazjach niż w szkołach ponadgimnazjalnych. Większość nauczycieli z gimnazjów obserwuje jej przejawy nie częściej niż raz w miesiącu w postaci konfliktów pomiędzy uczniami, przyjmujących formę nękania uczniów słabszych lub młodszych (73%) oraz bójek (62%). Zdaniem młodzieży nasilenie tych zjawisk jest nieco mniejsze – opinie nauczycieli o częstotliwości występowania zachowań agresywnych potwierdza 54% badanych uczniów, którzy znacznie częściej bywają świadkami agresji werbalnej – co najmniej kilka razy w miesiącu styka się z nią 65% gimnazjalistów. Ponad połowa nauczycieli spotyka się w miejscu pracy z agresją ze strony uczniów raz w miesiącu lub rzadziej, a 9% co najmniej kilka razy w miesiącu. Stosunkowo często zdaniem nauczycieli gimnazjów dochodzi w ich szkołach do kradzieży – ponad 50% badanych zetknęło się z takimi sytuacjami, co znacznie rzadziej dostrzegają badani gimnazjaliści (większość z nich uważa, że takie sytuacje nie mają w szkole miejsca).

Negatywne zjawiska związane z aktami bezpośredniej przemocy rówieśniczej wydają się nieco słabnąć na etapie ponadgimnazjalnym. Bójki i dotkliwe pobicia obserwuje w swoich szkołach raz w miesiącu 42% nauczycieli oraz 45% uczniów. Na agresywne zachowania uczniów wobec pedagogów skarży się tam podobny odsetek nauczycieli co w gimnazjum (62%), choć zdaniem uczniów w ich szkołach problem ten występuje prawie dwukrotnie częściej niż w gimnazjach (10% w porównaniu do 6%). W szkołach ponadgimnazjalnych częściej dochodzi też do kradzieży – występowanie tego problemu raz w miesiącu sygnalizuje 56% nauczycieli i 30% uczniów. Z jednej strony obserwacje te interpretować można jako nasilenie problemów wychowawczych na etapie gimnazjum, co potwierdzają także wyniki innych badań, wskazujące na niższy poziom agresji i przemocy w szkołach

ponadgimnazjalnych niż w gimnazjach (Szkoła bez przemocy 2011⁸), z drugiej skłaniają one do refleksji nad naturą przemocy – być może jej forma zmienia się wraz z wiekiem i, przedefiniowana na kolejnych etapach kształcenia, staje się mniej widoczna.

Zupełnie innym aspektem demoralizującym uczniów i wpływającym na wzrost zagrożeń bezpieczeństwa mogą być stosowane przez nich używki. Zdaniem większości nauczycieli i uczniów szkół gimnazjalnych zażywanie narkotyków przez uczniów na terenie szkoły to zjawiska marginalne, stosunkowo rzadko zdaniem badanych gimnazjalistów zdarza się także spożywanie alkoholu. Znacznie bardziej powszechnym problemem, zarówno w opinii nauczycieli, jak i uczniów sępoleńskich gimnazjów, jest palenie papierosów przez uczniów na terenie szkoły – ze zjawiskiem tym co najmniej kilka razy w miesiącu zetknęło się 11% nauczycieli oraz 35% gimnazjalistów. Problem ten zdecydowanie nasila się wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych – 36% pedagogów tych szkół oraz aż 76% ich uczniów obserwuje go w swoich szkołach co najmniej kilka razy w miesiącu.

Rysunek 23. Częstotliwość, z jaką uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER stykali się z sytuacjami złych zachowań w swojej szkole



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=79 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego, N=57 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu sępoleńskiego. Na rysunku pokazano wybrane kategorie.

Na koniec warto zwrócić uwagę na sporą rozbieżność opinii uczniów i nauczycieli na temat poziomu bezpieczeństwa w szkołach – w opinii nauczycieli szkoła jest bardziej niebezpieczna. Może to oznaczać, że pedagodzy mają większą świadomość zagrożeń, jakie czyhają na ich podopiecznych, a tym samym mogą podejmować działania, by im przeciwdziałać, choć rzadziej dostrzegają problem obecności używek.

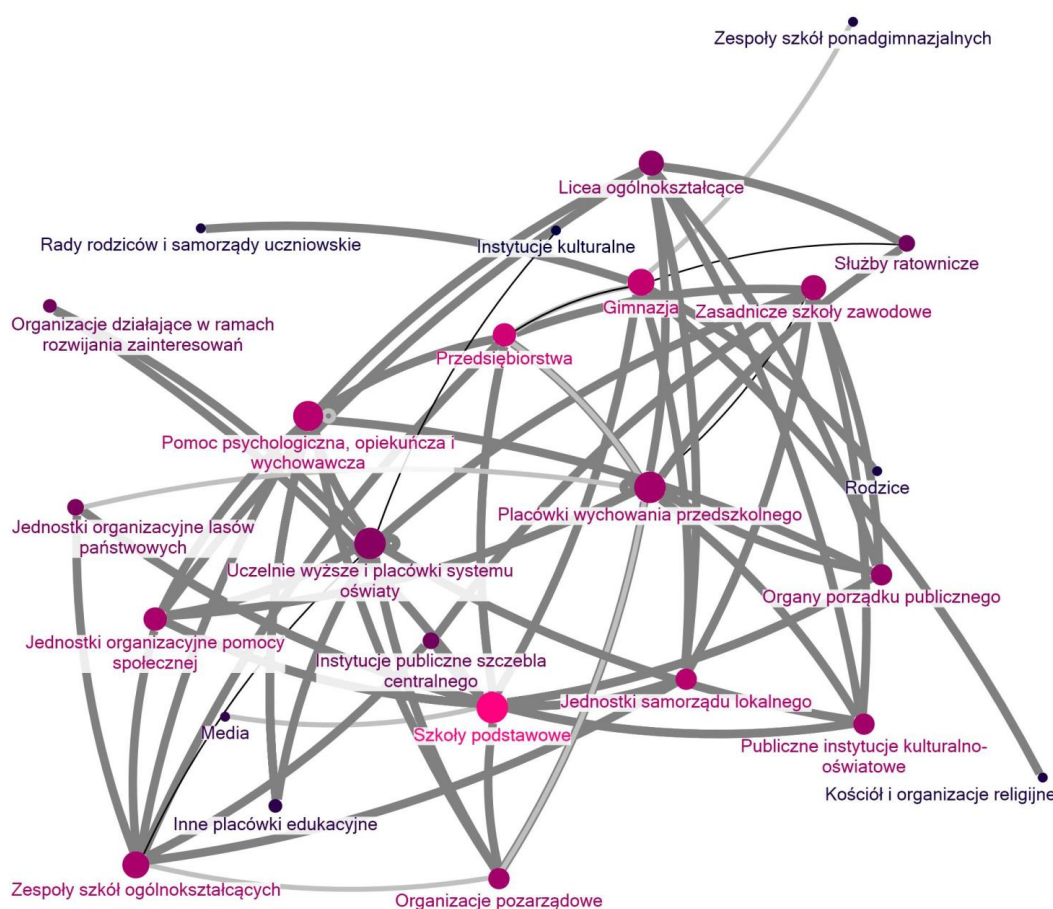
8 Zespół badawczy: Instytut Socjologii UW Agata Komendant-Brodowska, współpraca Anna Giza-Poleszczuk, Anna Baczka-Dombi, *Przemoc w szkole. Raport z badań lipiec 2011.*

6. KLUCZOWE INSTYTUCJE OTOCZENIA EDUKACYJNE ORAZ PRZEDSIĘBIORCY WSPÓŁPRACUJĄCY ZE SZKOŁAMI

Szkoły oraz przedszkola powiatu sępoleńskiego wspiera w wypełnianiu ich ustawowych i pozaustawowych zadań wiele instytucji. Sieć współpracy w powiecie sępoleńskim jest dość rzadka. Przyczyną tego stanu rzeczy może być nieduża wielkość powiatu, a tym samym mniejsze możliwości nawiązania współpracy z otoczeniem instytucjonalnym, zwłaszcza wykraczającym poza obligatoryjną kooperację.

Największą częstotliwością charakteryzuje się współpraca pomiędzy szkołami a przedsiębiorstwami, jednostkami pomocy psychologicznej, opiekuńczej i wychowawczej, jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej, uczelniami wyższymi i placówkami systemu oświaty, organami porządku publicznego, JST, innymi placówkami edukacyjnymi i pozaszkolnymi, publicznymi instytucjami kulturalno-oświatowymi oraz organizacjami pozarządowymi.

Rysunek 24. Sieć współpracy szkół z podmiotami zewnętrznymi w powiecie sępoleńskim



Wielkość danego węzła na grafie oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację; kolor węzła pokazuje odsetek najkrótszych połączeń między węzłami sieci. Im cieplejsze kolory węzła, tym większy odsetek najkrótszych połączeń między węzłami sieci przebiegającymi przez ten węzeł; grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Im grubsza linia, tym częściej dochodzi do współpracy (stale lub okresowo). Linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi rzadziej.

Relacje szkół z otoczeniem obrazuje rys. 24 powstały w wyniku przeprowadzenia analizy quasi-sieciowej. Została ona wykonana w oparciu o odpowiedzi dyrektorów szkół i placówek pozaszkolnych wskazujących podmioty, instytucje lub osoby, z którymi na przestrzeni ostatniego roku kierowane przez nich szkoły podejmowały współpracę.

Zdaniem badanych nauczycieli najważniejszą spośród potrzeb uczniów w roku szkolnym poprzedzającym badanie była pomoc psychologiczna skierowana do całych rodzin. Zdaniem ponad połowy badanych szkół nie jest w stanie tej potrzeby zrealizować. Wobec tego znaczącą rolę we wspieraniu działalności szkół w powiecie sępoleńskim odgrywa poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Poza standardowymi działaniami, wynikającymi z zadań ustawowych, wspólnie z 6 szkołami realizuje program mający na celu efektywne przygotowanie nauczycieli do współpracy z uczniami i rodzicami.

Wsparcie innego rodzaju oferują organizacje pozarządowe, dzięki którym rodziny mogą brać udział w imprezach integracyjnych, a dzieci i młodzież, zwłaszcza w trudnej sytuacji życiowej, korzystać ze zorganizowanych form spędzania czasu po lekcjach, wypoczynku letniego czy turnusów terapeutycznych. Przedstawiciele NGO poprzez realizowane projekty pomagają im w wyrównywaniu szans edukacyjnych (zajęcia pozalekcyjne, sejmiki matematyczne) i usamodzielnieniu, poprzez naukę codziennych czynności – gotowania, szycia, orientowania się w terenie.

Ten projekt jest realizowany w sześciu szkołach. To są szkoły podstawowe, zespoły szkół, czyli podstawowa i gimnazjum, i szkoły ponadgimnazjalne. Jest to program dla wszystkich nauczycieli, czyli dla całych rad pedagogicznych. Wpisuje się w prawo oświatowe. To jest, zmieniające się teraz, gdzie nauczyciele, w oparciu o swoje doświadczenia, o podstawę programową, prowadzą zajęcia z rodzicami, z uczniami. Bo nie tylko nauczyciele. My przygotowujemy nauczycieli do pracy z uczniami, z rodzicami, wokół tego tematu. Nasza poradnia jest jedną placówką w województwie kujawsko-pomorskim, która ten program realizuje. (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Organizacje starają się także angażować młodzież w pracę na rzecz środowiska lokalnego poprzez wolontariat na rzecz wychowanków domu dziecka, podopiecznych świetlicy środowiskowej, najbardziej potrzebujących rodzin i seniorów.

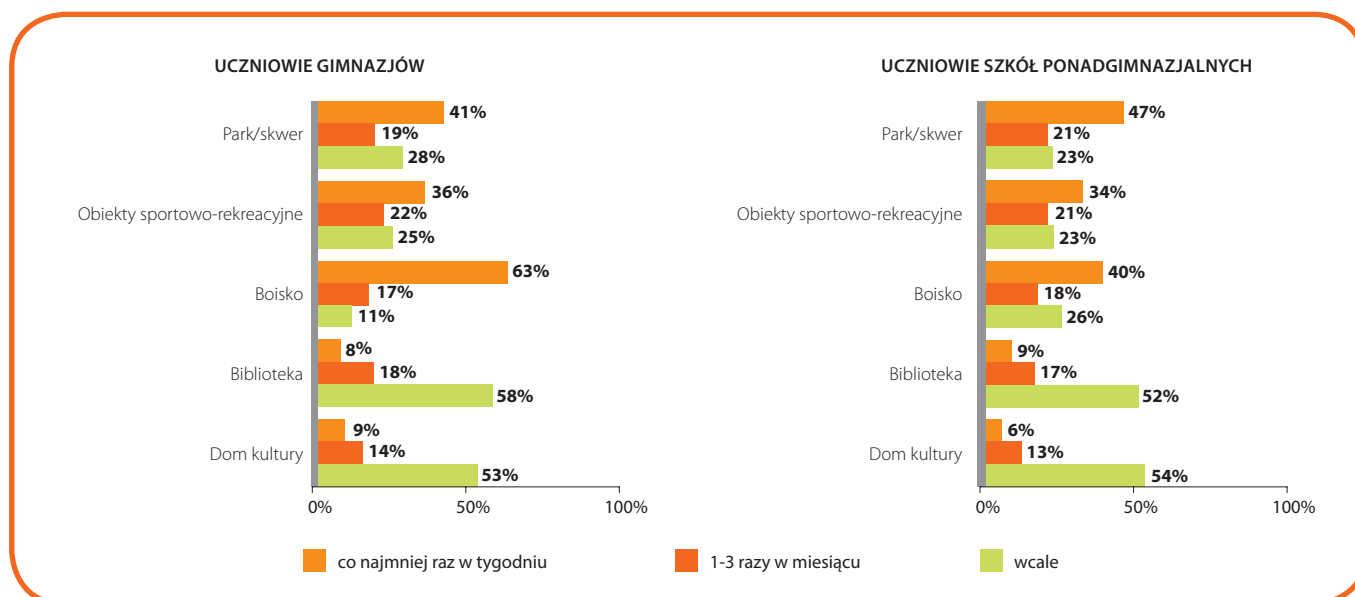
Przychodzili na zajęcia i tym babciom pomagali [...]. Zbierają żywność, tak jak każdy klub w szkole, mają zbiórki publiczne. [...] Teraz na przykład będą z nami na warsztatach robić kartki dla osób samotnych. [...] Jeszcze zaniósł te upominki do miejsca zamieszkania. Więc są gotowi i lubią pomagać. (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

W powiecie żywa jest także idea stowarzyszania się nauczycieli i rodziców niezadowolonych ze skromnej oferty zajęć pozalekcyjnych. Pozyskują razem środki na organizację dodatkowych zajęć dla dzieci i młodzieży, chociaż zdaniem badanych te starania wciąż są niewystarczające.

Deklaracje młodzieży objętej badaniem BECKER pokazują, iż mimo pewnych starań podejmowanych przez podmioty otoczenia systemu edukacji młodzież rzadko (w porównaniu z innymi miejscami publicznymi) spędza czas w obiektach związanych z edukacją. 63% badanych uczniów gimnazjów przynajmniej raz w tygodniu spędza czas na boisku, rzadziej w parkach i na skwerach (41%) oraz w innych obiektach sportowo-rekreacyjnych (36%). Jeszcze mniejszy odsetek badanych odwiedza biblioteki (tylko 26% z nich bywa tam przynajmniej raz w miesiącu, za to aż 58% nie bywa wcale) oraz domy kultury (odpowiednio 23% i 53% uczniów). Potwierdzają to także deklaracje rodziców co do lokalizacji zajęć dodatkowych, w których uczestniczą dzieci – najczęściej zajęcia takie odbywały się w szkole, a relatywnie rzadko w domu kultury lub ośrodku sportowym (por. rozdz. 8.1 „Zajęcia dodatkowe”).

Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych rzadziej niż gimnazjaliści korzysta z obiektów sportowych i boisk. Rzadziej odwiedza też biblioteki i z podobnie niską częstotliwością bywa w domach kultury.

Rysunek 25. Częstotliwość odwiedzania przez młodzież biorącą udział w badaniu BECKER wybranych miejsc publicznych, instytucji, obiektów sportu i kultury



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=80 – uczniowie gimnazjów, N=70 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Na rysunku pokazano wybrane kategorie.*

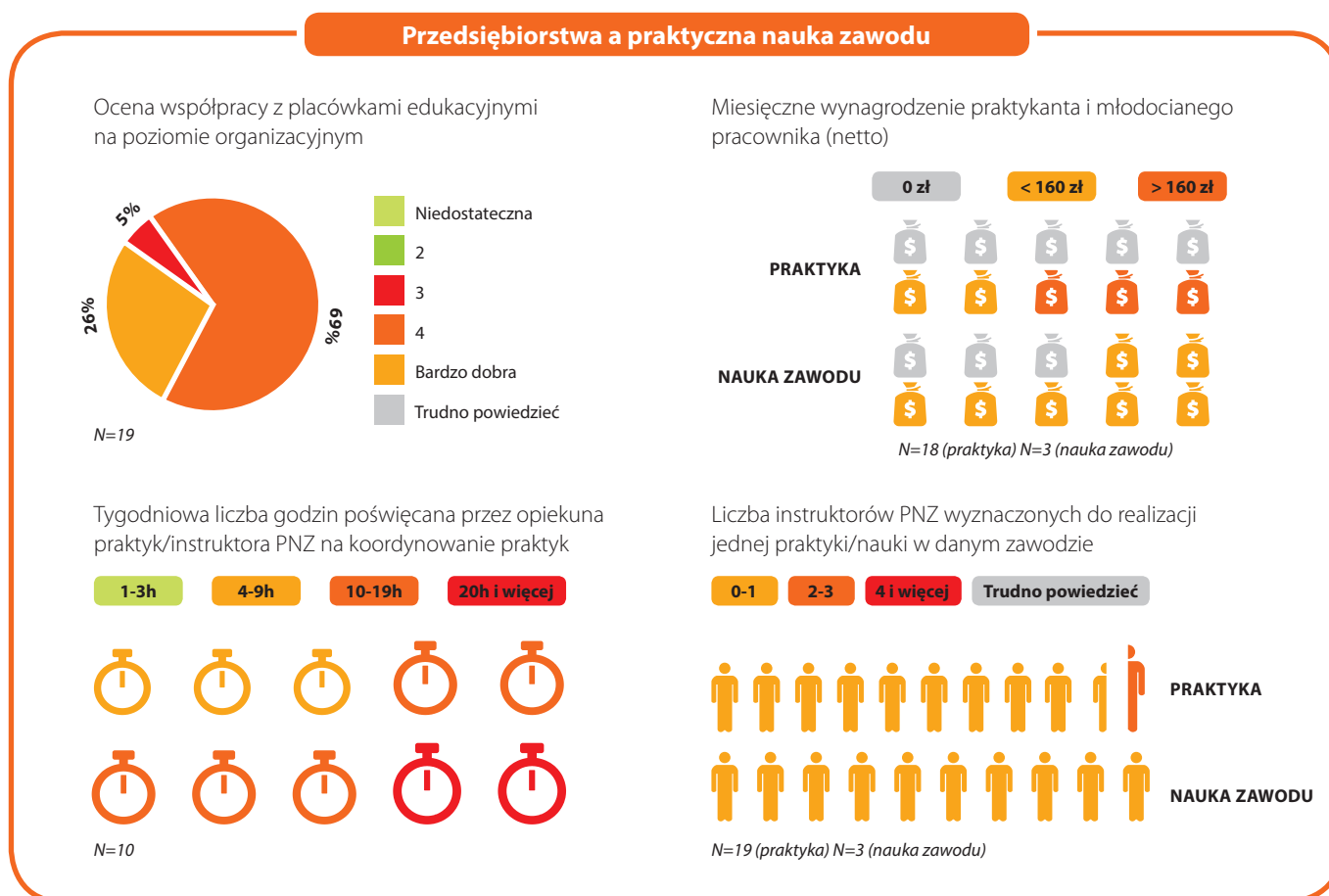
6.1. Koszty i korzyści współpracy ze szkołami w opinii przedsiębiorców zaangażowanych w praktyczną naukę zawodu

Podmiotami podejmującymi współpracę ze szkołami są również przedsiębiorstwa. Korzyści z możliwości odbywania praktycznej nauki zawodu w przedsiębiorstwach wydają się odnosić zarówno uczniowie, jak i placówki edukacyjne powiatu sępoleńskiego, które nie mają możliwości organizowania jej we własnym zakresie. Przedsiębiorcy pełnią zatem istotną rolę we wspomaganie kształcenia zawodowego. Badani dyrektorzy szkół deklarują, że współpraca przedsiębiorstw z ich placówkami przybiera formę wsparcia materialnego – przedsiębiorcy wzbogacają bazę szkolną w materiały dydaktyczne, dostarczają pracownikom wyposażenia oraz organizują lub współorganizują wycieczki dydaktyczne dla uczniów (po 76%). W związku z niewystarczającym wyposażeniem placówek edukacyjnych w powiecie sępoleńskim w sprzęt potrzebny do nauki zawodu wsparcie przedsiębiorców w postaci udostępniania przez nich infrastruktury na potrzeby nauki (w trybie praktyk czy szkoleń) jest szczególnie cenne. Dodatkową korzyścią odnoszoną przez szkoły w tym zakresie są materiały edukacyjne i surowce dostarczane przez przedsiębiorstwa w celach szkoleniowych.

Bilans kosztów i korzyści wynikających z przyjęcia praktykantów bywa dla przedsiębiorców niejednoznaczny. Praktykanci i stażyści często stanowią realne wsparcie w działaniach firmy, nierzadko znajdują w niej również zatrudnienie – praktyki okazują się skutecznym kanałem rekrutacji. Z drugiej jednak strony, przedsiębiorcy przyjmujący uczniów na praktyki zawodowe ponoszą koszty materiałów wykorzystanych podczas jej realizacji, koszty odzieży roboczej i ochronnej, a także szkoleń organizowanych dla uczniów (w przypadku młodocianych pracowników również pokrywają koszt badań lekarskich). W powiecie sępoleńskim w badanych przedsiębiorstwach nie zawsze uczniowie szkół zawodowych

otrzymywali wynagrodzenie za praktykę. Młodociani pracownicy częściej wynagradzani byli finansowo, choć gratyfikacja ta nie przekraczała 160 zł. Jednak najistotniejszym kosztem po stronie przedsiębiorcy jest czas pracy głównego opiekuna praktyki i instruktorów praktycznej nauki zawodu (tygodniowo poświęcają oni uczniom odbywającym u pracodawcy praktyczną naukę zawodu 10–19 godzin).

Rysunek 26. Ocena współpracy ze szkołami w ramach realizacji praktycznej nauki zawodu i koszty jej organizacji ponoszone przez przedsiębiorstwa biorące udział w badaniu BECKER



Źródło: Badanie przedsiębiorców, kwestionariusz głównego koordynatora praktycznej nauki zawodu.

Poza wspomnianymi nakładami finansowymi przedsiębiorcy wskazują na zagrożenia wynikające z realizacji praktycznej nauki zawodu – mało efektywne wykorzystanie materiałów lub surowców lub, w mniejszym stopniu, uszkodzenie maszyn lub urządzeń. Mimo pewnego ryzyka badani przedsiębiorcy są gotowi współuczestniczyć w edukacji zawodowej młodzieży z powiatu sępoleńskiego (co wynikać może z wysokiej oceny przygotowania teoretycznego praktykantów). W ciągu ostatnich dwóch lat współpraca przedsiębiorstw ze szkołami przybierała formę praktyk zawodowych (w przypadku każdego analizowanego przedsiębiorstwa), jak i realizowania zajęć praktycznych (53%) bądź praktycznej nauki zawodu dla młodocianych pracowników (47%). Pojedyncze przedsiębiorstwa oferowały także staże/kursy dla uczniów, studentów i absolwentów. Zawody, do wykonywania których uczniowie z powiatu sępoleńskiego najczęściej byli przygotowywani, to technicy nauk technicznych (elektrycy, elektronicy i telekomunikacyjni) oraz, nieco rzadziej, pracownicy produkcji i przetwórstwa żywności.

7. RODZINY UCZNIÓW Z POWIATU SĘPOLEŃSKIEGO – ZASOBNOŚĆ GOSPODARSTW, CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW, CZAS POŚWIĘCANY NA EDUKACJĘ

Badanie BECKER swoim zasięgiem objęło także rodziny i gospodarstwa domowe uczniów. Gospodarstwo domowe jest bowiem kluczowym podmiotem prywatnym ponoszącym nakłady na edukację – zarówno nakłady finansowe, jak i nakłady czasu. Nakłady te są zaś związane z zasobami gospodarstwa, również tymi niematerialnymi, jak np. kapitał ludzki.

W kolejnych trzech rozdziałach omówione zostaną wybrane aspekty zasobów i nakładów gospodarstw domowych na edukację, a także motywacje i aspiracje, jakimi kierują się rodzice i uczniowie z powiatu sępoleńskiego.

7.1. Sytuacja materialna gospodarstw

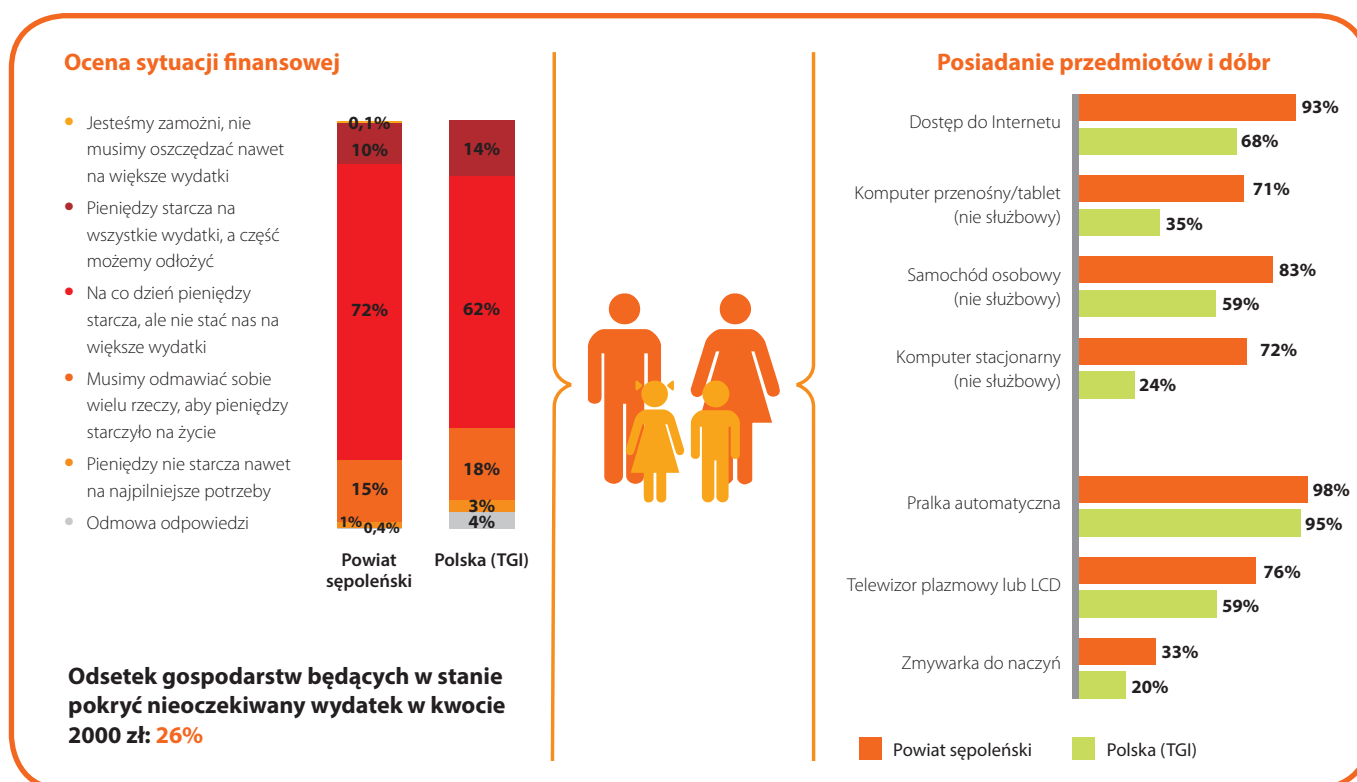
Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym w powiecie sępoleńskim należą do niżej sytuowanych w porównaniu do rodzin z innych powiatów objętych badaniem BECKER. Przeciętny miesięczny dochód netto gospodarstw domowych osiągnął wartość 2927 zł⁹ – porównywalny dochód odnotowano w Tarnobrzegu, w pozostałych powiatach wyższe. O trudniejszej sytuacji ekonomicznej gospodarstw w powiecie sępoleńskim świadczy m.in. fakt, że tylko 26% z nich byłoby w stanie pokryć nieoczekiwany wydatek w kwocie 2000 zł (jeden z najniższych odsetków wśród powiatów).

Choć wysokość dochodów – zarówno przeciętne wynagrodzenie w powiecie sępoleńskim, jak i deklarowany w badaniu BECKER dochód gospodarstwa, są na poziomie niższym niż w innych powiatach, to jednak w badanych gospodarstwach nie jest to mocno odczuwalne. Najwyższy wśród wszystkich powiatów jest odsetek gospodarstw deklarujących, iż na co dzień pieniędzy wystarcza, ale nie stać ich na większe wydatki. Tym samym mniej gospodarstw ocenia, iż starcza im pieniędzy, a część mogą odłożyć (zaledwie 10% w porównaniu do 17% w powiecie sokólskim, 15% w giżyckim i 22% w powiecie pruszkowskim). Mniejszy niż w innych powiatach jest też odsetek gospodarstw deklarujących, iż są w trudnej sytuacji (16% w porównaniu do 25% w powiecie giżyckim czy 21% w Siemianowicach Śląskich). Dane te zdają się potwierdzać, iż faktycznie niewielki odsetek gospodarstw w powiecie sępoleńskim może sobie pozwolić na odkładanie pieniędzy, m.in. na nieoczekiwane wydatki. Natomiast relatywnie dobra subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstwa może być związana z inną niż w pozostałych powiatach skalą potrzeb, cen, zarobków i możliwych wydatków, z którymi gospodarstwa w powiecie sępoleńskim muszą się konfrontować.

Gospodarstwa domowe w powiecie sępoleńskim są lepiej wyposażone w dobra trwałego użytku niż ogół gospodarstw z dziećmi w Polsce (badanie TGI). W zakresie dóbr związanych z edukacją na tle innych objętych badaniem powiatów powiat sępoleński nie wyróżnia się szczególnie – nieco wyższy niż w większości pozostałych powiatów ziemskich jest odsetek gospodarstw mających dostęp do Internetu czy komputer stacjonarny, natomiast niższy lub porównywalny odsetek gospodarstw dysponuje komputerem przenośnym. Relatywnie wysoki jest też odsetek gospodarstw posiadających samochód osobowy, co jest typowe dla powiatów ziemskich.

⁹ Należy jednak zaznaczyć, iż wartość ta jest obciążona bardzo dużym ryzykiem błędu szacowania, ponieważ w powiecie sępoleńskim aż 65% gospodarstw uchyliło się od podania wartości dochodu gospodarstwa (odmowa lub odpowiedź „trudno powiedzieć” – najwięcej spośród wszystkich powiatów). Może to oznaczać, że w rzeczywistości dochody gospodarstw są jeszcze niższe, niż te zadeklarowane przez mniej niż połowę badanych.

Rysunek 27. Charakterystyka sytuacji materialnej gospodarstw domowych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=591 – liczba gospodarstw domowych; TGI (Target Group Index) – badanie ciągle prowadzone przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków, wyniki z okresu 04.2013–03.2014. Wielkość próby N=6899, gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3–19 lat.

7.2. Charakterystyka rodziców

Powiat sępoleński wyróżnia się na tle innych badanych powiatów ze względu na bardzo wysoki udział rodzin pełnych (zaledwie 10% stanowią gospodarstwa samotnych rodziców – niemal wyłącznie matek). Ponadto rodziny uczniów w powiecie sępoleńskim wyróżnia niski w porównaniu z innymi powiatami poziom wykształcenia rodziców, a także ich wysoki stopień zakorzenienia lokalnego. Cechy te nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie rodzin, również na polu edukacji.

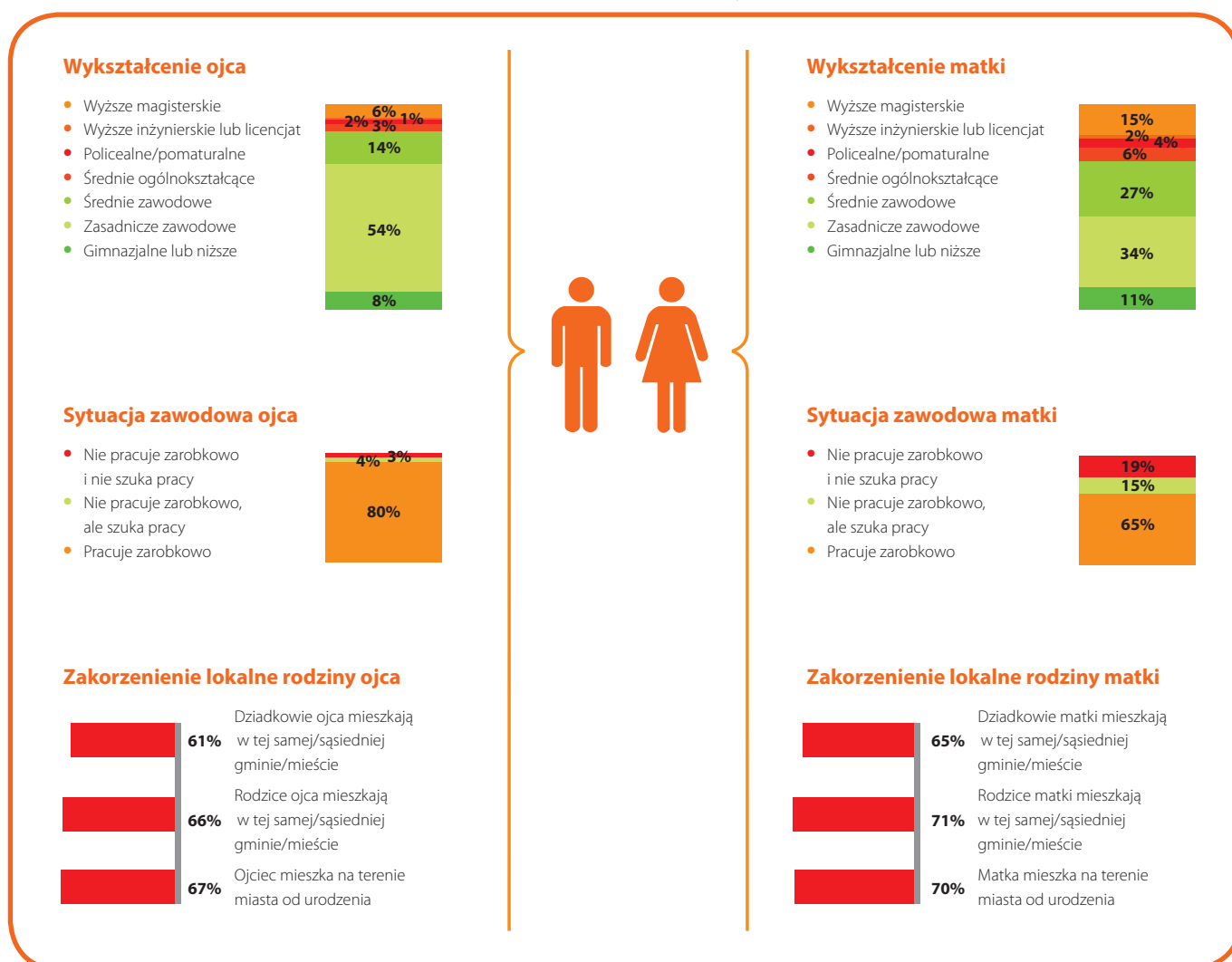
Rodzice w powiecie sępoleńskim charakteryzują się niższym poziomem wykształcenia w porównaniu do innych powiatów, także ziemskich. W powiecie sępoleńskim silnie dominuje wykształcenie zawodowe – posiada je ponad 60% matek i ojców. Zdecydowanie częściej jest to wykształcenie zasadnicze niż średnie (wśród ojców ponad połowa posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe). Bardzo niski jest natomiast odsetek rodziców posiadających wykształcenie wyższe. Wyższy niż przeciętnie jest natomiast odsetek matek z wykształceniem podstawowym (10%).

Powiat sępoleński nie wyróżnia się szczególnie pod względem aktywności zawodowej matek – w 65% gospodarstw matki pracują, zaś w około 19% są bierne zawodowo. Należy jednak zauważyć wysoki odsetek matek niepracujących, lecz poszukujących pracy (15% – najwięcej wśród wszystkich powiatów).

Natomiast najwyższy na tle innych powiatów (nieco wyższy niż w innych powiatach ziemskich) jest odsetek gospodarstw, w których ojcowie pracują zarobkowo. W ponad połowie rodzin oboje rodziców pracuje zawodowo, ale w co czwartym utrzymanie rodziny jest domeną ojców. Analizując odsetki osób pracujących, należy pamiętać, że głównym problemem powiatu, związanym z aktywnością na rynku pracy, jest wysokie bezrobocie (ponad 25%) – w przypadku objętych badaniem rodzin wiadać, iż z problemem tym borykają się raczej matki.

W powiecie widoczne jest wysokie zakorzenienie lokalne rodziców, sięgające co najmniej dwóch pokoleń wstecz – szczególnie widoczne na tle innych powiatów. W przypadku matek powiat sępoleński ustępuje jedynie Tarnobrzegowi – 70% z nich deklaruje, że mieszkają w powiecie od urodzenia, a 65%, że mieszkali tu już ich dziadkowie. W przypadku ojców i ich rodzin większe zakorzenienie lokalne występowało tylko w powiecie sokólskim.

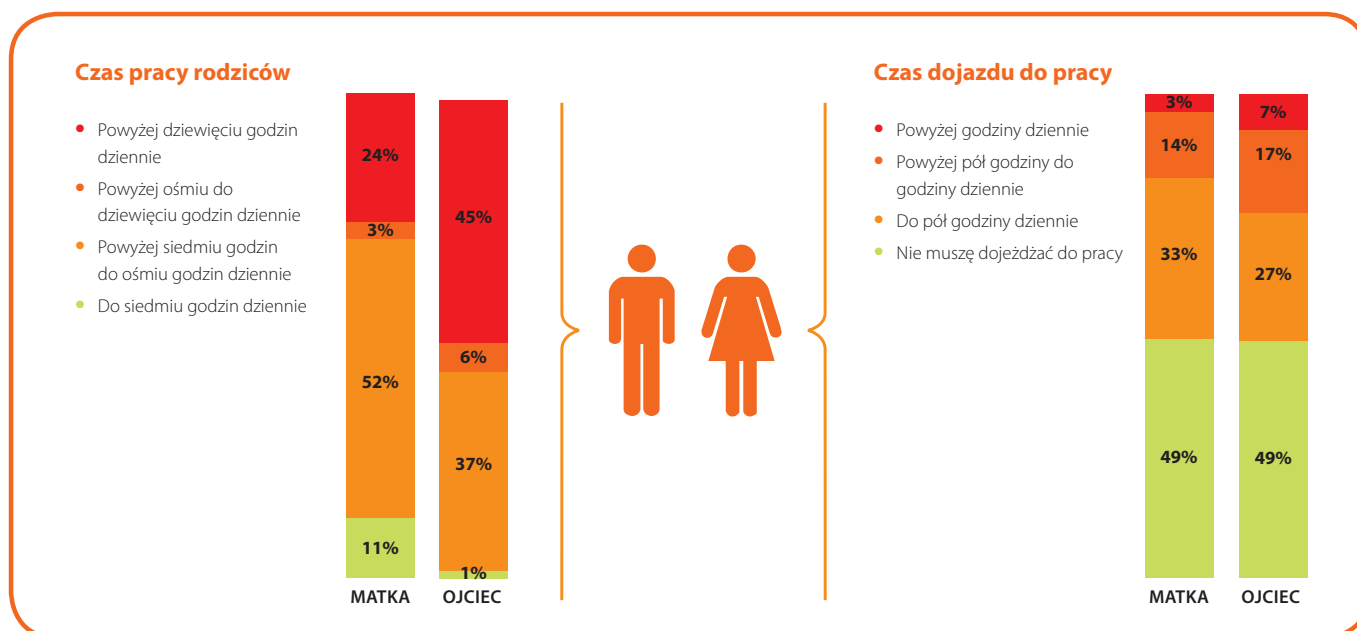
Rysunek 28. Charakterystyka rodziców pod względem wykształcenia, sytuacji zawodowej i zakorzenienia lokalnego rodziny



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=591 – liczba gospodarstw domowych. Uwaga: Procenty nie sumują się do 100%, ponieważ podstawą procentowania jest liczba gospodarstw domowych, a w niektórych gospodarstwach domowych nie było matki lub ojca.

W porównaniu z innymi powiatami, szczególnie grodzkimi lub położonymi w pobliżu większych ośrodków miejskich, model pracy zawodowej w powiecie sępoleńskim jest bardzo obciążający, m.in. ze względu na dosyć duży udział gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa (podobna sytuacja ma miejsce w powiecie sokólskim). Uwidacznia się to zarówno w dłuższych godzinach pracy, jak i w specyficznych wymaganiach, np. praca w godzinach wieczornych, w weekendy. Szczególnie dotyczy to pracujących ojców – prawie połowa z nich pracuje dziennie co najmniej 9 godzin (rys. 29). Uwagę zwraca też znacznie wyższy niż w innych powiatach odsetek rodziców zatrudnionych na umowach o pracę na czas określony, dłuższy niż rok.

Rysunek 29. Charakterystyka pracy rodziców



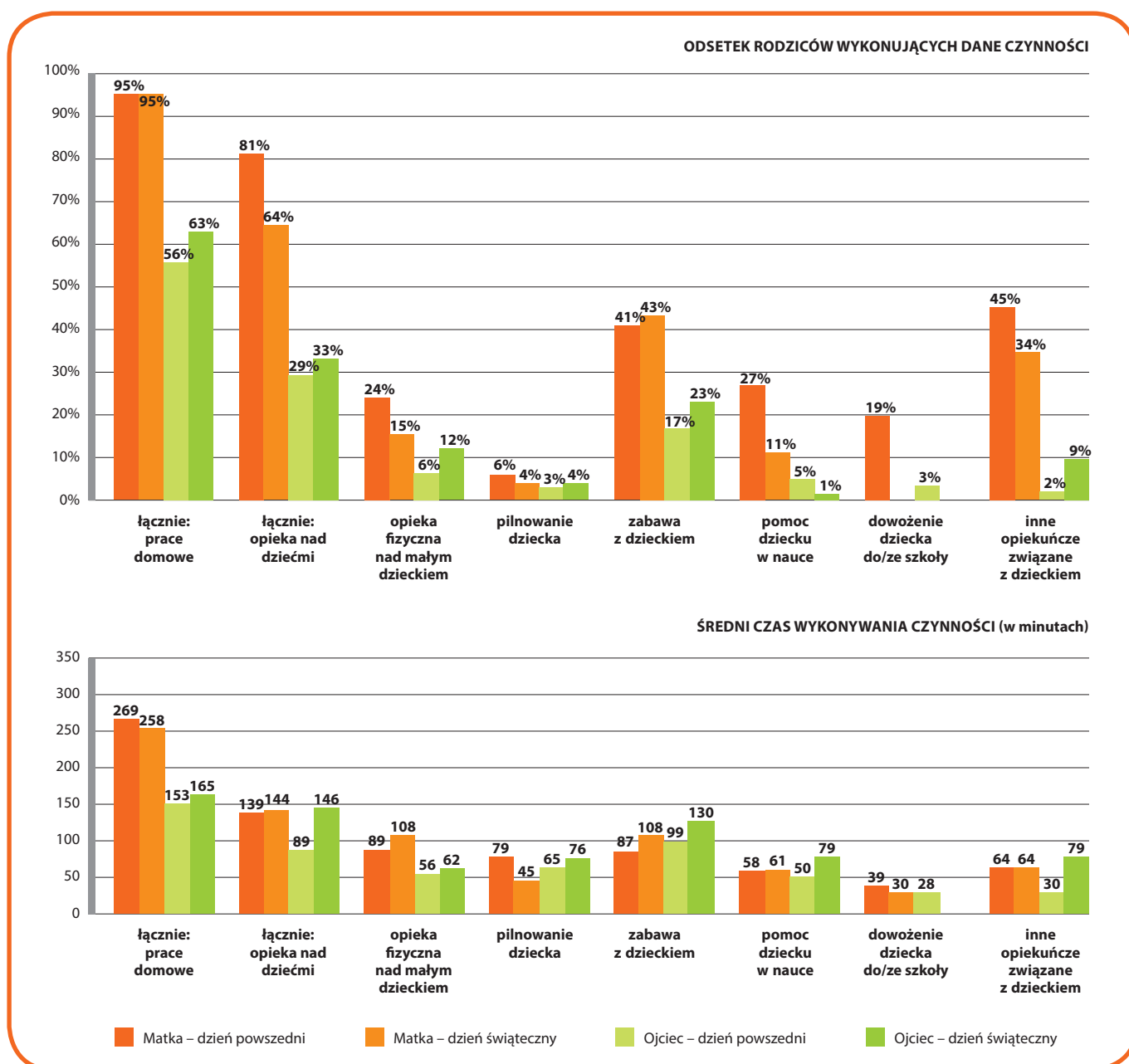
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=382 – matki pracujące, N=473 – ojcowie pracujący.

7.3. Czas poświęcany przez rodziców i dzieci na edukację

Badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR) w ramach badania BECKER pokazuje, że w podziale obowiązków w sępoleńskiej rodzinie uwidacznia się dominacja tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobiety są silniej obciążone obowiązkami domowymi. Badanie DAR pokazuje, że zarówno opieka nad dziećmi (w tym również pomoc w nauce), jak i prace domowe zdecydowanie częściej spoczywają na matkach niż na ojcach (rys. 30). Niemal wszystkie matki dzieci w wieku 3–12 lat zajmują się w tygodniu pracami domowymi, zakupami itp., na co przeznaczają przeciętnie 4,5 godziny dziennie. Podobne obowiązki wypełniają ojcowie z 56% gospodarstw, poświęcając na nie średnio około 2,5 godziny dziennie. Należy zaznaczyć, że na tle innych powiatów w powiecie sępoleńskim widoczne jest znacznie mniejsze zaangażowanie się ojców w sferę domową, w tym zajmowanie się dzieckiem, co wynika prawdopodobnie z większego obciążenia pracą zawodową.

Pomoc dziecku w nauce w ciągu tygodnia jest domeną matek, zaś w weekendy bardzo niewielki jest odsetek rodziców w ogóle zajmujących się nauką dziecka. Czas poświęcany na tę czynność przez oboje rodziców jest zbliżony (około 60 minut). Jednocześnie warto zauważyć, że czas poświęcany przez rodziców na pomoc dziecku w nauce jest dosyć krótki w porównaniu z innymi czynnościami związanymi z opieką nad dziećmi.

Rysunek 30. Sposoby spędzania czasu z dzieckiem – odsetek rodziców wykonujących daną czynność oraz średni czas jej poświęcany w minutach. Rodzice dzieci w wieku 3–12 lat¹⁰



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz DAR (przebieg dnia poprzedniego) dla rodzica dziecka 3–12 lat, N=158 – liczba gospodarstw domowych.*

¹⁰ Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności, np. „opieka nad dziećmi”, nie jest równy sumie czasu spędzanego na poszczególnych czynnościach z tej kategorii. Spowodowane jest to ograniczeniami matematycznymi. Każda z pojedynczych czynności była wykonywana przez różną liczbę badanych – dla niektórych czas ten był większy od zera (gdy wykonywali daną czynność), dla innych wynosił zero (gdy danej czynności nie wykonywali). Gdyby uwzględnić wartości zerowe przy liczeniu średniego czasu poświęconego danej czynności, wówczas ta średnia byłaby bardzo mała dla czynności wykonywanych przez mały odsetek badanych (bardzo duży odsetek zer pochodzących od osób, które nie wykonywały danej czynności, zaniżyłby średnią i zatarł rzeczywisty obraz). Dlatego też w tabeli podany został odsetek osób wykonujących daną czynność oraz średni czas spędzony na tej czynności już wyłącznie wśród osób ją wykonujących.

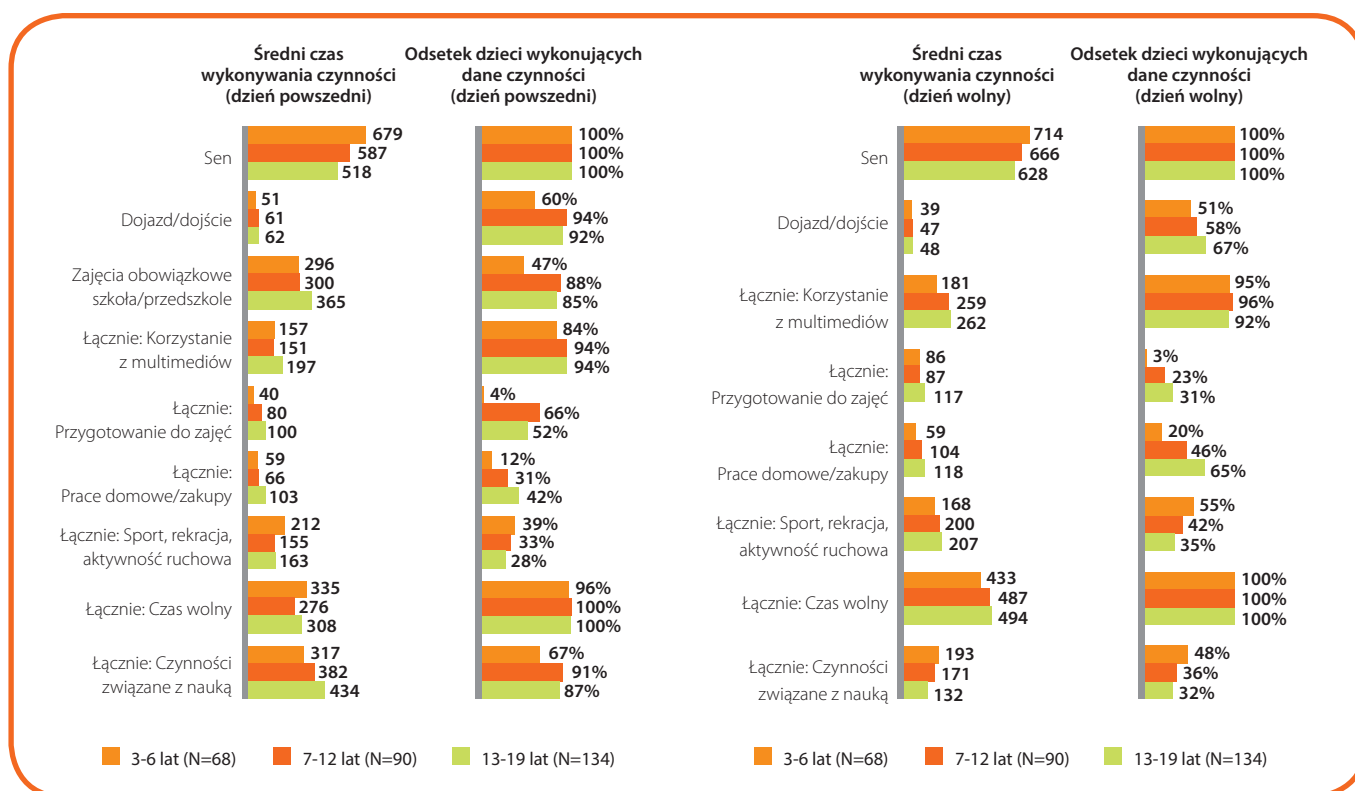
Tymczasem, aby uzyskać czas poświęcony całej kategorii czynności, czas poświęcony poszczególnym czynnościom został zsumowany na poziomie pojedynczego respondenta (każdy z respondentów mógł mieć nieco inny zestaw wykonywanych w ramach tej kategorii czynności – np. jedna osoba mogła wyłącznie dowozić dziecko do szkoły, a inna bawić się z dzieckiem i pomagać mu w nauce, jednak dla każdej z tych osób można obliczyć w sumie, ile czasu na te czynności poświęcili), a następnie uśrednieniu poddana została dopiero ta suma pochodząca od wszystkich respondentów, którzy wykonali przynajmniej jedną czynność z danej kategorii.

Wyniki badania DAR wskazują, że w ciągu tygodnia dzieci spędzają czas przede wszystkim na czynnościach związanych z nauką. W objętym badaniem dniu roboczym co najmniej 87% dzieci w wieku szkolnym było w placówce edukacyjnej bądź poświęcało czas na naukę (absencja była spowodowana głównie zwolnieniem z powodu choroby lub innymi nietypowymi wydarzeniami) i średnio czynności te zajmowały im ponad 6 godzin dziennie – bez względu na poziom nauczania. Relatywnie rzadziej czynności związane z nauką wykonują dzieci w wieku przedszkolnym (67%) i zajmują im one mniej czasu. Charakterystyczny dla powiatu sępoleńskiego jest relatywnie krótki w porównaniu z innymi powiatami czas, jaki dzieci spędzają w placówkach edukacyjnych – zaledwie około 5 godzin w przypadku dzieci poniżej 13 roku życia i średnio około 6 godzin dla dzieci starszych. W innych powiatach było to nawet 7–8 godzin, a dzieci przedszkolne przebywały w placówkach najdłużej. Wraz z poziomem nauczania rośnie czas poświęcany na przygotowanie do zajęć.

Niezależnie od wieku dzieci mają w ciągu tygodnia od 4,5 do 5 godzin dziennie czasu wolnego, podczas którego oglądają telewizję, korzystają z komputera, odpoczywają, czytają, uprawiają sport. Częstotliwość podejmowania aktywności ruchowej maleje jednak wraz z wiekiem.

W dniach świątecznych ilość czasu poświęcanego na rekreację ulega znaczącemu wydłużeniu, zmniejsza się zaś ilość czasu poświęcanego na edukację. Dzieci w wieku 3–6 lat częściej korzystają z aktywności ruchowej niż młodzież w wieku 7–19 lat. Dzieci śpią dłużej niż w dniu powszednim. Nadal jednak wykonują czynności związane z nauką oraz z przygotowaniem do lekcji, chociaż przez czas znacznie krótszy niż w tygodniu pracy.

Rysunek 31. Przebieg dnia dziecka – średni czas wykonywania danych czynności (w minutach)¹¹ oraz odsetek dzieci wykonujących daną czynność w dni weekendowe i powszednie



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz DAR (przebieg dnia poprzedniego) dla dziecka 3–12 lat oraz dla dziecka 13–19 lat.

11 Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności – por. wyjaśnienie we wcześniejszym rysunku dotyczącym czasu rodziców.

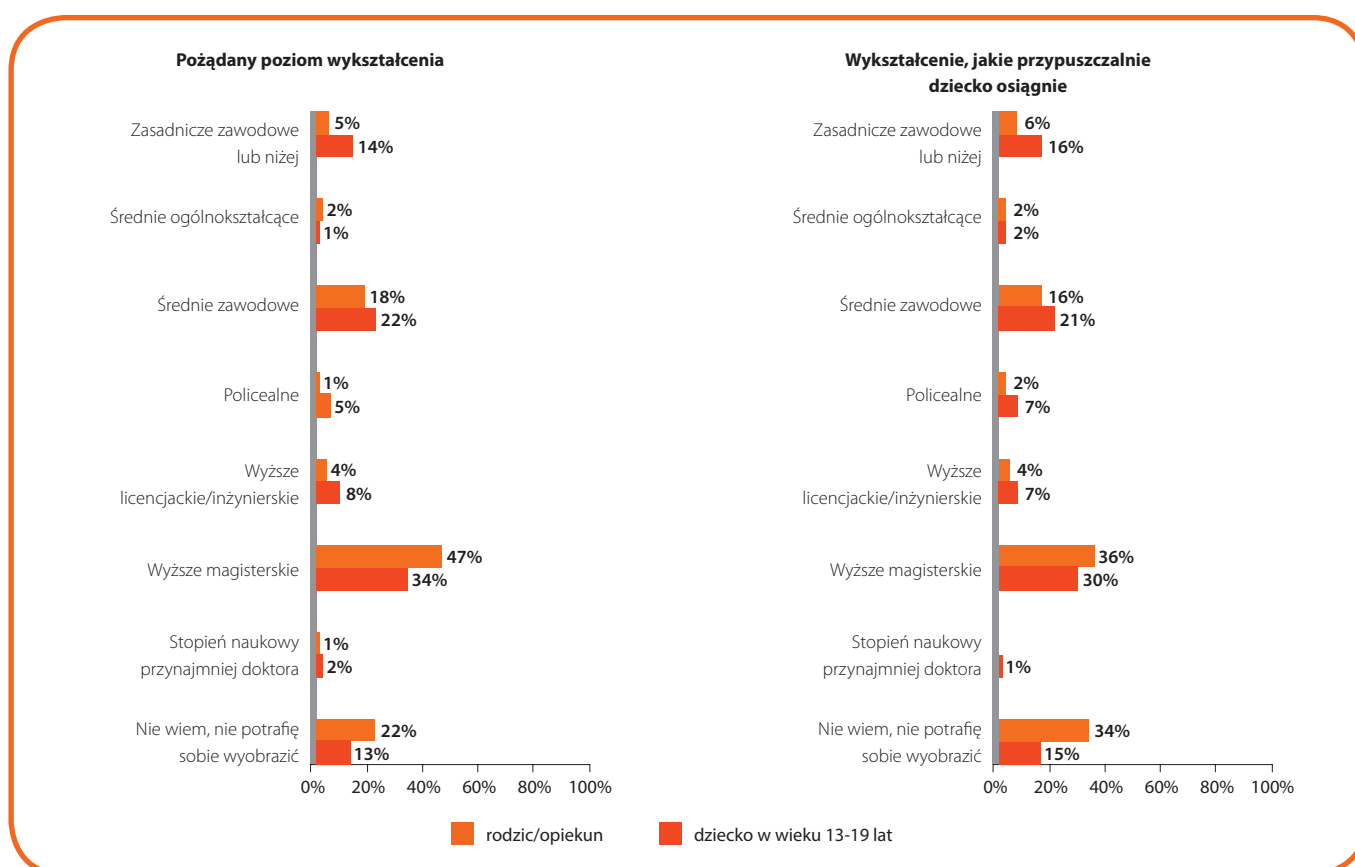
8. ASPIRACJE EDUKACYJNE RODZICÓW I UCZNIÓW

Aspiracje rodziców z powiatu sępoleńskiego są najniższe spośród wszystkich badanych powiatów. Tylko 52% rodziców chciałoby, żeby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej licencjackie/inżynierskie (dla porównania w powiecie pruszkowskim, Tarnobrzegu czy sokólskim odsetek ten oscylował wokół 80%). Istotnie częściej niż w innych powiatach wskazywali też jednak na wykształcenie średnie zawodowe (18%, a np. w powiecie sokólskim – 11%, w giżyckim – 7%, w pruszkowskim – 6%). Należy także podkreślić, że bardzo wielu rodziców w ogóle nie określiło poziomu aspiracji, deklarując, iż nie potrafią sobie wyobrazić, jakie wykształcenie mogłoby osiągnąć ich dziecko (22%, w pozostałych powiatach poniżej 10%).

Młodzież prezentuje jeszcze niższe aspiracje niż rodzice i są one również najniższe wśród badanych powiatów – 44% aspiruje do wykształcenia wyższego (najmniej wśród wszystkich powiatów), zaś 22% do średniego zawodowego (odsetek porównywalny z Siemianowicami Śląskimi i powiatem głogowskim, które są powiatami typowo przemysłowymi). Podobnie jak w przypadku rodziców, również sępoleńska młodzież częściej niż ich rówieśnicy z innych powiatów nie potrafiła określić poziomu aspiracji.

Można przypuszczać, że młodzież ocenia swoje możliwości realistycznie oraz bardziej powściągliwie od ich rodziców. Jedynie 6% z nich przypuszcza, że uzyska wykształcenie niższe, niż by chciało.

Rysunek 32. Opinie rodziców/opiekunów oraz samych dzieci w wieku 13–19 lat na temat przyszłego wykształcenia dziecka



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=591 – liczba gospodarstw domowych; kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=246 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.*

Rodzice w powiecie sępoleńskim przywiązują dosyć dużą wagę do ocen dzieci (dla 90% są one ważne), a zdecydowana większość uważa wyższe wykształcenie za warunek konieczny do osiągnięcia sukcesu (69%). Częstotliwość wyrażania takich opinii jest przeciętna na tle innych powiatów. Uwagę zwracają natomiast niespójności w wyrażanych przez rodziców opiniach – najwyraźniej w powiecie sępoleńskim istnieje duże zróżnicowanie postaw względem edukacji. Wyrażna jest niechęć części rodziców do korepetycji i zajęć dodatkowych – w ocenie niemal połowy rodziców dobrzy uczniowie nie muszą korzystać z zajęć dodatkowych, a rodzice zbyt często wysyłają dzieci na korepetycje. Z drugiej strony aż 62% rodziców uważa, że dzieci muszą korzystać z korepetycji, aby iść do dobrej szkoły (jeden z wyższych odsetków wśród badanych powiatów). Widoczny jest także korzystniejszy na tle innych powiatów wizerunek szkolnictwa publicznego względem prywatnego (przejawiający się m.in. w opiniach, że to lekcje w szkole publicznej wystarczą, by nauczyć się języka, publiczne szkoły lepiej przygotowują do egzaminów, a prywatne łatwiej jest ukończyć). Może być to podyktowane racjonalizacją związaną z czynnikami finansowymi (przy niskich dochodach rodzice są zdani na ofertę szkół publicznych).

Niższe aspiracje edukacyjne dzieci z powiatu sępoleńskiego w porównaniu do rodziców i na tle badanych powiatów znajdują również potwierdzenie w wyrażanych przez nich opiniach w kwestii swojego kształcenia. Młodzież przywiązuje mniejszą wagę niż ich rówieśnicy z innych badanych powiatów do wyników matur czy do otrzymywanych ocen. Przejawem mniejszej aspiracji uczniów co do wykształcenia jest również widoczna w powiecie dominacja czynników pozamerytorycznych przy wyborze szkoły – bardzo często na tle innych powiatów wybierali oni szkołę z dobrą lokalizacją lub dojazdem, ale także taką, do której łatwo się dostać (29% – najwięcej spośród wszystkich powiatów).

Młodzież z powiatu sępoleńskiego pragnie szybkiego usamodzielnienia się i podjęcia pracy zawodowej (67% – jeden z wyższych odsetków na tle innych badanych powiatów). Nie przekłada się to jednak, jak np. w powiecie głogowskim, na większą decyzyjność i odpowiedzialność młodzieży za decyzje edukacyjne. Choć 92% rodziców deklaruje, że to dziecko decyduje o wyborze szkoły i kierunku nauki, to jednak w 57% przypadków uwzględnia przy tym opinie rodziców. Nawet na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej nadal ponad połowa uczniów podejmuje tę decyzję przy udziale rodziców.

8.1. Zajęcia dodatkowe

Przeciętnie niższe w porównaniu do innych powiatów aspiracje rodziców i dzieci z powiatu sępoleńskiego uwidaczniają się także w najniższym poziomie uczestnictwa dzieci w zajęciach dodatkowych¹² – korzysta z nich 53% dzieci z powiatu sępoleńskiego. Odsetek ten jest zdecydowanie niższy niż w miastach na prawach powiatu, gdzie przede wszystkim dostępność takich zajęć jest większa – ponad 70% dzieci korzysta z zajęć dodatkowych w Poznaniu i Siemianowicach oraz w powiecie pruszkowskim, przynależącym do aglomeracji warszawskiej. Jednak poziom uczestnictwa w zajęciach dodatkowych w powiecie sępoleńskim jest niższy także w porównaniu z pozostałymi powiatami ziemskimi – giżyckim i sokólskim (ponad 60%). Może to wskazywać na nasilenie się w powiecie sępoleńskim pewnych wspólnych dla powiatów ziemskich uwarunkowań udziału w zajęciach – problemu dojazdu (ograniczenia wynikające z komunikacji lokalnej) i niewielkiej oferty.

12 Zajęcia dodatkowe to wszelkiego rodzaju zajęcia poza obowiązkowymi lekcjami/zajęciami w przedszkolu, odbywające się w szkole/przedszkolu lub poza szkołą/przedszkolem. Uwzględniono tutaj zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe, zajęcia czytelnicze, zajęcia z języków obcych, artystyczne, techniczne, naukowe, sportowe, terapeutyczne i rehabilitacyjne.

Dane ilościowe wskazują, że dzieci z placówek na terenie powiatu sępoleńskiego najczęściej uczestniczą w zajęciach sportowych/turystycznych, językowych oraz artystycznych i że dla większości uczestniczących w nich dzieci są to zajęcia bezpłatne. Zajęcia takie odbywają się najczęściej w szkole, ale jako lokalizację podawano również (choć rzadziej) dom kultury lub miejski/gminny ośrodek sportowy, a w przypadku zajęć językowych – mieszkanie nauczyciela lub ucznia. Deklaracje te są zgodne ze wskazaniami gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych, iż relatywnie rzadko odwiedzają oni domy kultury (por. rozdz. 6 „Kluczowe instytucje otoczenia edukacyjnego oraz przedsiębiorcy współpracujący ze szkołami”).

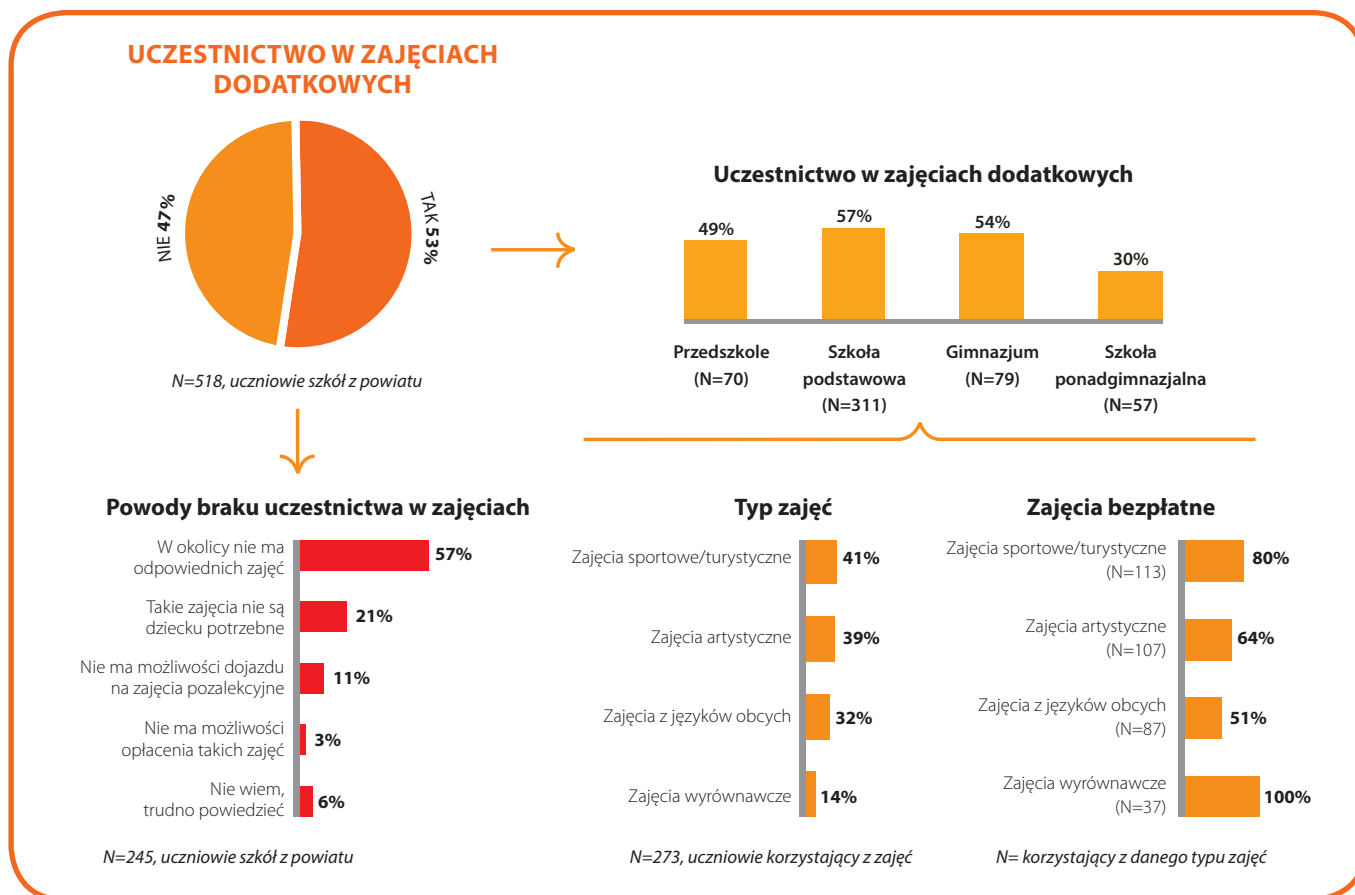
Na zajęcia wyrównawcze i kółka przedmiotowe uczęszcza nieco mniej uczniów – odpowiednio 14% i 12% dzieci. To odsetki przeciętne na tle innych powiatów (przy tym wyraźnie niższe niż w powiecie sokólskim i pruszkowskim, gdzie odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach wyrównawczych przekracza 20%). Zajęcia wyrównawcze i kółka przedmiotowe są bezpłatne i organizowane na terenie szkoły.

Niemal połowa badanych dzieci w powiecie nie uczestniczyła w żadnych zajęciach dodatkowych, co najczęściej uzasadniane jest brakiem odpowiednich zajęć w okolicy, a sporadycznie brakiem potrzeb i problemami z dojazdem. Wedle ustaleń wywiadów rodzinnych w powiecie sępoleńskim jest dostępna oferta bezpłatnych zajęć dodatkowych organizowanych przez szkoły i lokalne domy kultury oraz kluby sportowe (zwłaszcza piłkarskie). Jest ona jednak adresowana głównie do uczniów szkół podstawowych. Brakuje natomiast oferty dla starszej młodzieży, co uwidacznia się w bardzo niskim poziomie uczestnictwa tej grupy w zajęciach dodatkowych (rys. 33).

Wywiady rodzinne pokazały także, że ważnym czynnikiem na poziomie lokalnym jest również stopień integracji i prężność lokalnych środowisk, zdarza się bowiem, że w wybranych przysiółkach/wioskach w ramach inicjatyw oddolnych organizowane są zajęcia dodatkowe dla dzieci (najczęściej dotyczy to dzieci ze szkół podstawowych). Inicjatywy te mają zwykle charakter ekskluzywny – nie są otwarte dla dzieci z innych miejscowości, ale dostępne tylko dla autochtonów.

Choć jedynie 3% gospodarstw wskazało na przyczyny finansowe, to na podłożu ekonomiczne nieuczestniczenia w zajęciach dodatkowych wskazuje jednak fakt, iż częściej na takie zajęcia chodzą dzieci z gospodarstw, w których rodzice są lepiej wykształceni, mają pracę lub osiągają wyższe dochody.

Rysunek 33. Uczestnictwo dzieci i młodzieży z powiatu sępoleńskiego w zajęciach dodatkowych



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono dzieci, które uczęszczają do placówek edukacyjnych na terenie powiatu.

Jak już wspomiano, podobnie jak w innych powiatach, większość zajęć dodatkowych, w których uczestniczą dzieci i młodzież z powiatu sępoleńskiego, odbywa się na terenie szkół i przedszkoli. Sam poziom uczestnictwa w zajęciach dodatkowych jest z kolei na tle innych powiatów niski, co już samow sobie może wskazywać, że placówki edukacyjne nie zapewniają dosyć satysfakcjonującej oferty zajęć, na co dodatkowo wskazują deklaracje rodziców. Częściowo obraz ten potwierdzają deklaracje dyrektorów placówek edukacyjnych, którzy ofertę sportowych, ruchowych zajęć ponadprogramowych uważają za wystarczającą rzadziej niż w innych powiatach – tylko nieco ponad połowa dyrektorów przedszkoli i szkół podstawowych oraz gimnazjów i liceów jest z tej oferty zadowolona (a w przypadku szkół zawodowych poniżej 40% dyrektorów). Podobnie w przypadku oferty zajęć artystycznych, choć tutaj oceny są nieco wyższe (około 60–80% uznających ofertę za wystarczającą, a poniżej 50% w przypadku szkół zawodowych).

Dostęp do zajęć wyrównawczych oceniany jest dosyć korzystnie tylko w obrębie edukacji obowiązkowej – ponad 70% dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjów uznało ofertę placówki w tym zakresie za wystarczającą. Na etapie przedszkola to 60%, zaś w szkołach ponadgimnazjalnych poniżej tego poziomu.

9. WYDATKI RODZICÓW NA EDUKACJĘ DZIECI

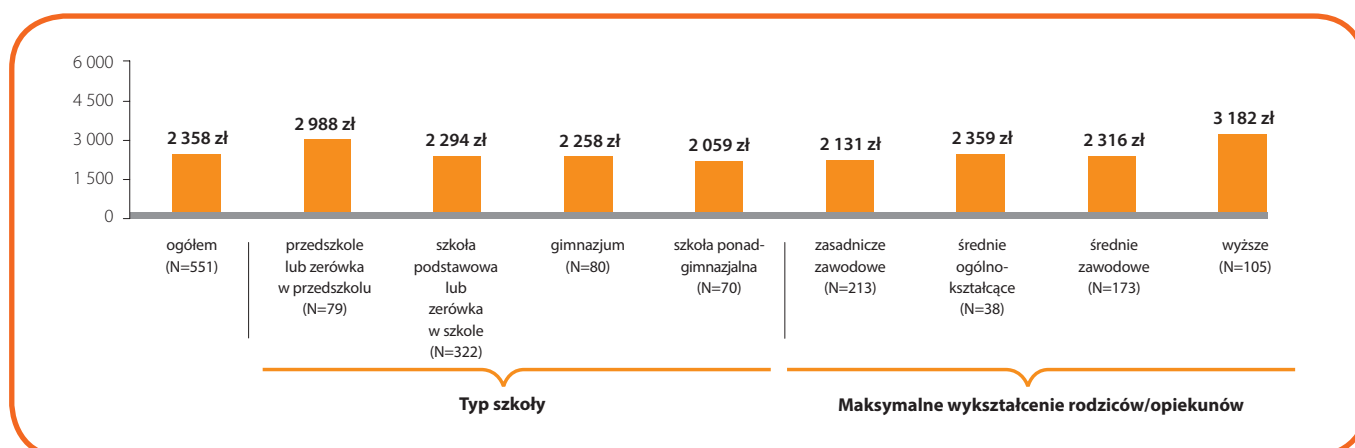
Wydatki na edukację w badaniu BECKER traktowano bardzo szeroko. Zbierano informacje o wszystkich wydatkach ponoszonych na dobra i usługi związane z zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych dziecka wylosowanego do badania. Część z nich to wydatki „obowiązkowe”. Rozumieć należy przez to koszty związane z uczestnictwem dziecka w systemie edukacji – te, które ustalone są przez szkołę (np. składki szkolne, ubezpieczenie) oraz bezpośrednio z nią związane (np. podręczniki i przybory). Pozwalają one w pełni korzystać z oferty edukacyjnej szkoły. Uwzględniano również wszystkie pozostałe wydatki ponoszone przez rodziców, takie, które rodzice ponoszą, by zapewnić dziecku lepszy start (np. nauka języków obcych, korepetycje), oraz te związane z zainteresowaniami dziecka.

W powiecie sępoleńskim na cele związane z edukacją dziecka rodziny wydają przeciętnie 2358 zł rocznie. Kwota ta jest najniższa na tle innych badanych powiatów, a różnice są dość duże – w stosunku do kolejnych pod względem wydatków powiatów sokólskiego i Tarnobrzega to około 600 zł, zaś w stosunku do powiatu pruszkowskiego, w którym wydatki gospodarstw są najwyższe, różnica jest niemal trzykrotna (6300 zł).

Największe nakłady pochłania edukacja dziecka przedszkolnego, a od poziomu szkoły podstawowej różnice nie są już duże. Wysokie wydatki związane z przedszkolem wynikają przede wszystkim z konieczności ponoszenia opłat za przedszkole – wydatki na czesne i wyżywienie poniosło 56% gospodarstw z dziećmi w przedszkolu (średnio 1500 rocznie na czesne i 900 zł na wyżywienie).

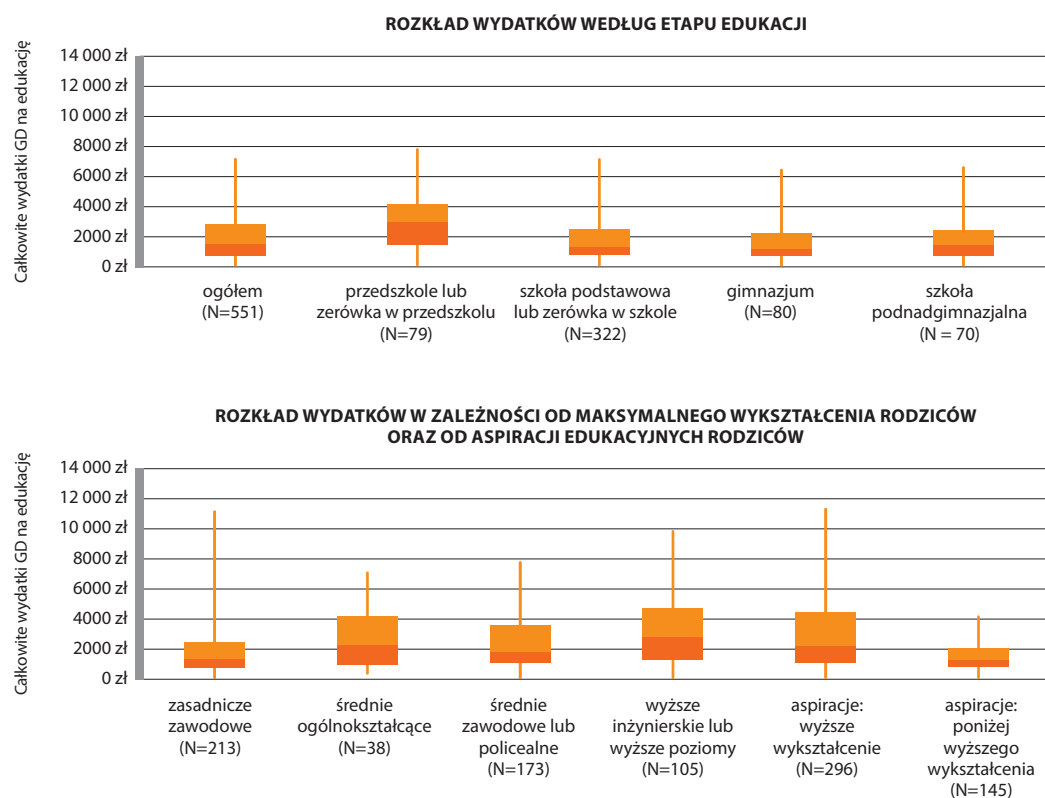
Mniejsze nakłady na edukację ponoszą rodziny mające więcej niż jedno dziecko (co z jednej strony wynika z konieczności rozłożenia ograniczonego budżetu na większą liczbę dzieci, a z drugiej z rozłożenia pewnych kosztów na więcej osób – np. sprzętu komputerowego, ubrań, pomocy szkolnych). Nakłady na edukację wzrastają też wraz z poprawą sytuacji materialnej gospodarstwa, wraz z liczbą pracujących rodziców i razem z ich wykształceniem. Większe kwoty pochłania przeciętnie edukacja dzieci mieszkających w mieście, mniej wydają na nią rodzice dzieci ze wsi.

Rysunek 34. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka (średnia arytmetyczna wydatków)



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Rysunek 35. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka – rozkład wydatków w zależności od etapu edukacji, maksymalnego wykształcenia rodziców, aspiracji edukacyjnych rodziców oraz lokalizacji szkoły dziecka¹³



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Maksymalne wykształcenie rodziców – posiadane przez co najmniej jedno z rodziców w gospodarstwie domowym. Na rysunku pominięto informacje o grupie rodziców z wykształceniem poniżej zasadniczego zawodowego z uwagi na małą liczebność tej grupy.

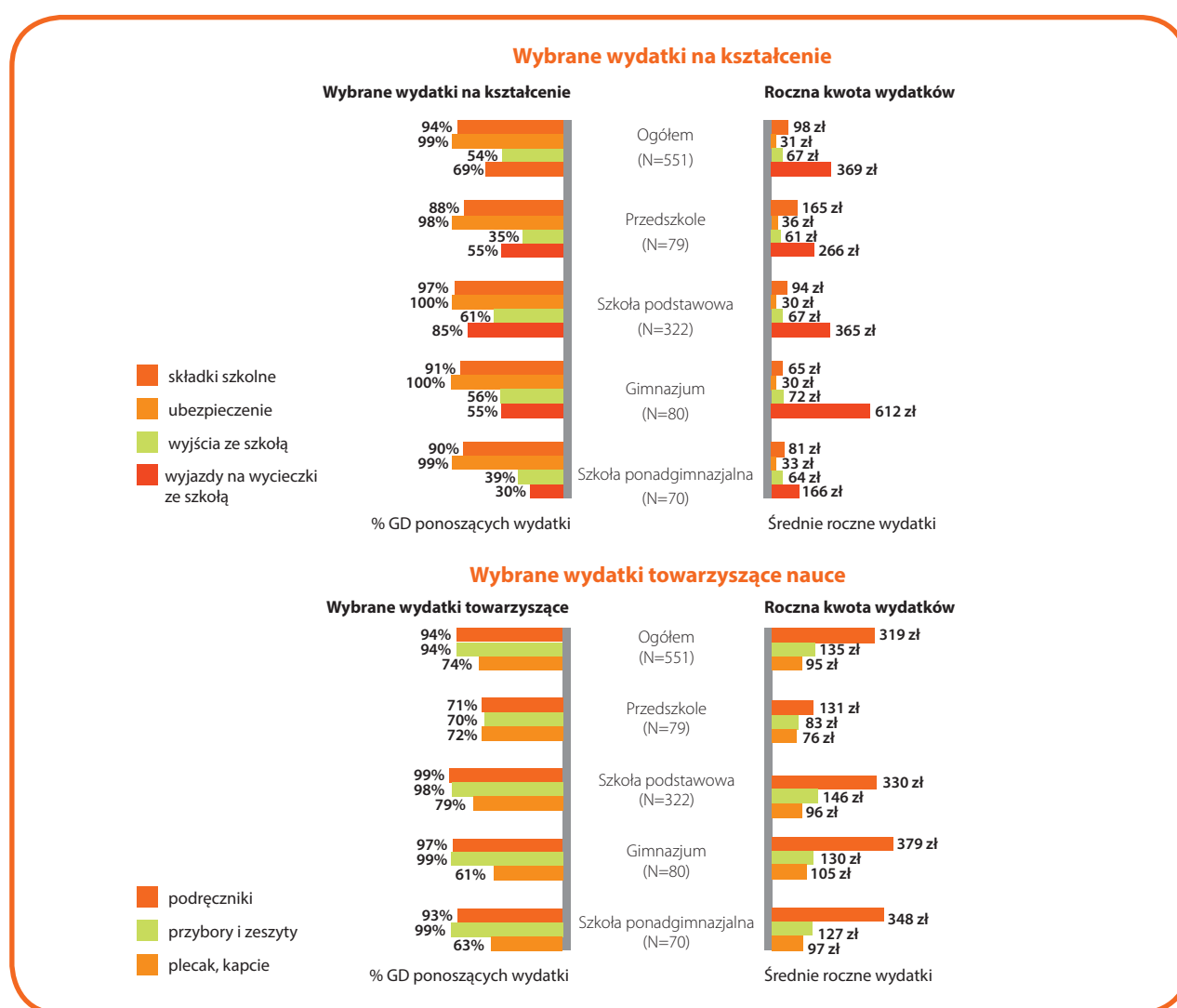
Najczęstszymi wydatkami związanymi z nauką w szkole są składki szkolne (np. na Radę Rodziców) oraz koszty ubezpieczenia. Ich wysokość jest zróżnicowana pomiędzy typami szkół. Zdecydowanie mniej gospodarstw ponosi wydatki na wyjścia i wycieczki organizowane przez szkołę lub przedszkole – najczęściej są to gospodarstwa z dziećmi w szkole podstawowej i gimnazjum (ponad połowa).

13 Uwaga: Wykres prezentuje rozkład wartości wydatków na edukację. Dolny kraniec słupka to wartość pierwszego kwartyla, co oznacza, że 25% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej lub równe tej wartości, zaś 75% – powyżej tej wartości lub jej równe. Poziome przecięcie słupka to wartość mediany, co oznacza, że 50% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej tej wartości lub jej równe, a 50% powyżej tej wartości lub jej równe. Górny kraniec słupka to wartość trzeciego kwartyla, co oznacza, że 75% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej lub równe tej wartości, zaś 25% powyżej lub jej równe. Kraniec dolnego „wąsa” oznacza minimalną wartość wydatków, zaś górnego – 95 centyl wartości wydatków. Wysokość słupka wskazuje na to, czy wartości wydatków dla danej grupy są mało zróżnicowane (gdy słupek jest niski), czy też bardziej rozstrzelone (gdy słupek jest wysoki, poszczególne wartości między pierwszym i trzecim kwartyłem są odległe od siebie).

Wśród gospodarstw z dziećmi w przedszkolu lub szkole największy odsetek – ponad 90% – ponosi koszty podręczników, przyborów i zeszytów. Ceny podręczników wzrastają wraz ze wzrostem wieku dziecka i typem placówki edukacyjnej. Z kolei koszty przyborów to relatywnie większy wydatek w szkole podstawowej.

Koszty dojazdów do szkoły lub przedszkola i do domu ponosiło ogółem 20% gospodarstw. Przy tym wydatek ten w większym stopniu obciąża budżety gospodarstw z przedszkolakami (34%) i z uczniami szkół ponadgimnazjalnych (60%), którzy nie korzystają np. z transportu zapewnianego przez gminę. Przeciętne roczne koszty dojazdów oscylują wokół 1000–1200 zł.

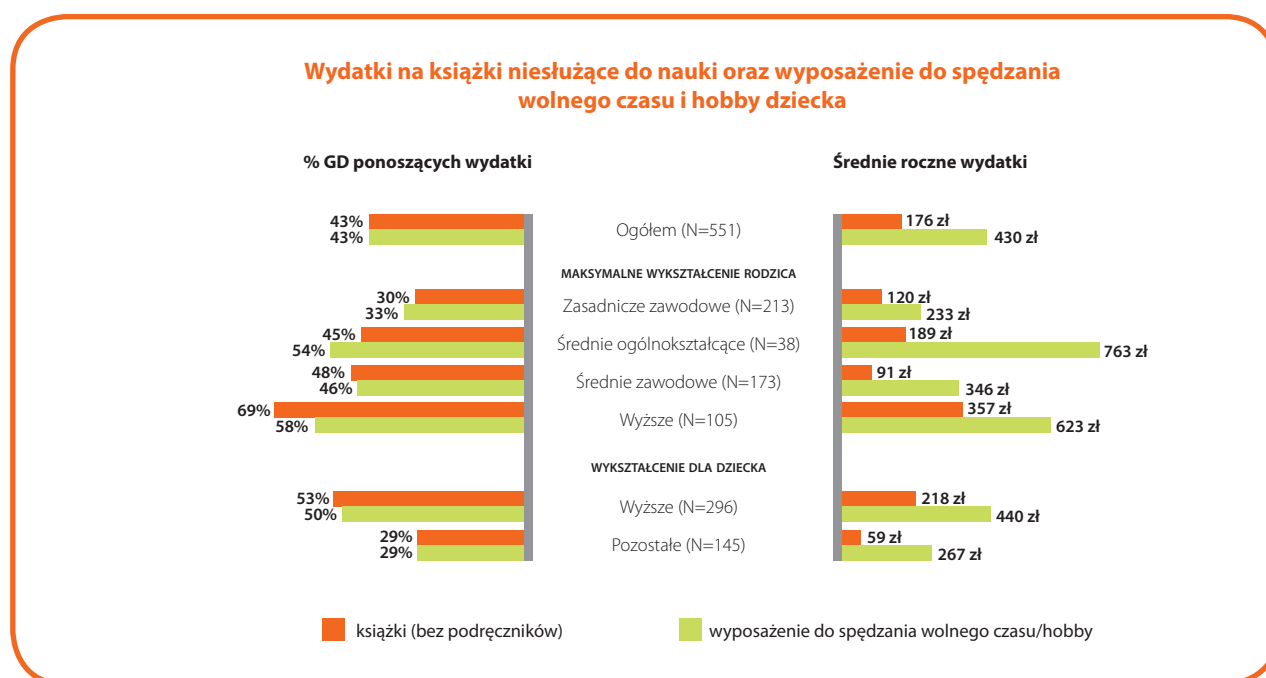
Rysunek 36. Wybrane wydatki na kształcenie oraz wydatki towarzyszące nauce – odsetek gospodarstw domowych ponoszących koszty i średnia roczna kwota wydatków



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Koszty zakupu dla dziecka książek innych niż podręczniki ponosiło ogółem 43% gospodarstw. Częściej kupują je rodzice, którzy mają względem dziecka wyższe aspiracje edukacyjne. Na tego typu wydatek poświęcają też wyższe kwoty.

Rysunek 37. Wydatki na książki (bez podręczników) oraz wyposażenie do spędzania wolnego czasu i hobby dziecka – odsetek gospodarstw domowych ponoszących koszty i średnia roczna kwota wydatków



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Maksymalne wykształcenie rodziców – posiadane przez co najmniej jedno z rodziców w gospodarstwie domowym. Na rysunku pominięto informacje o grupie rodziców z wykształceniem poniżej zasadniczego zawodowego z uwagi na małą liczebność tej grupy.

Analizując powyższe wykresy, należy pamiętać, że czynniki wpływające na wysokość i sam fakt ponoszenia pewnych wydatków na edukację są ze sobą ściśle związane. Wydają więcej osoby z wyższym wykształceniem, ale są to też zazwyczaj osoby o lepszej sytuacji finansowej, z większymi aspiracjami dotyczącymi swoich dzieci.

www.ibe.edu.pl

Instytut Badań Edukacyjnych

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa | tel. +48 22 241 71 00
ibe@ibe.edu.pl | www.ibe.edu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego